

Janusz Szczepański

Akademia Finansów i Biznesu Vistula
Filia Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku

ORCID: 0000-0002-0862-3822

Okupacja sowiecka Mazowsza Północnego podczas najazdu 1920 roku

Słowa kluczowe

Armia Czerwona, bolszewicy, Mazowsze Północne, bolszewicki najazd, społeczeństwo, represje, Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, rewkomy, czerezwyczajka

Streszczenie

Niniejsze opracowanie, w oparciu m.in. o materiały źródłowe pozyskane z archiwów moskiewskich, charakteryzuje „bolszewickie rządy” na obszarze Mazowsza Północnego zajętego w sierpniu 1920 r. przez oddziały Armii Czerwonej. Nawiązuje do represji, grabieży mienia, gwałtów, profanacji miejsc kultu religijnego ze strony bolszewików. Przedstawia ich stosunek do poszczególnych warstw społeczeństwa Mazowsza Północnego, m.in. duchowieństwa, ziemiaństwa, mieszczań, klasy robotniczej, chłopów, biedoty wiejskiej i ludności żydowskiej. Ważne miejsce w opracowaniu zajmuje problematyka instalowania sowieckiego aparatu władzy (tzw. rewkomów) na szlaku pochodu wojsk Tuchaczewskiego. Autor charakteryzuje również stanowisko poszczególnych warstw Mazowieckiego wobec wkraczających oddziałów Armii Czerwonej, a następnie wobec budowy sowieckiego aparatu władzy. Odrębnym zagadnieniem będzie polityka represji bolszewików, m.in. ze strony czerezwyczajek, wobec jeńców polskich i ludności cywilnej podczas odwrotu wojsk Tuchaczewskiego.

Bolszewickie rządy¹

W pierwszej połowie sierpnia 1920 r. w wyniku działań odwrotowych wojsk polskich oddziały Armii Czerwonej wkroczyły na ziemie Mazowsza Północnego. Społeczno-politycznym następstwem tego tragicznego w skutkach wydarzenia były krótkotrwałe bolszewickie rządy oraz próba budowy sowieckiego aparatu władzy.

Sowiecka okupacja powiatu pułtuskiego rozpoczęła się wraz z zajęciem przez bolszewików Wyszkowa. Proboszcz wyszkowskiej parafii ks. kan. Wiktor Mieczkowski napisał w swoim opracowaniu:

Zaraz po 11.00 wpada do miasta w pełnym galopie kozak z Żydem po cywilnemu, a za nimi napływa coraz więcej wojska bolszewickiego. Zaczęła się bezładna strzelanina. Nadciągnęła i piechota, która swoim wyglądem wzbudzała litość, gdyż większość była boso lub w łapciach, jedni po cywilnemu, inni w mundurach różnych armii, a najwięcej w mundurach wojska polskiego, prawdopodobnie zabranych z pozostawionych przez nas składów na Białej Rusi lub zdjętych z żołnierzy wziętych do niewoli. Bolesć serce ścisnęła na widok tej głodnej i obdartej rzeszy, a w dodatku niezbyt licznej, przed którą jednak wojsko nasze, względnie dostatnie odziane – ustępuje. Przechodziły pułki z muzyką i śpiewem pieśni rewolucyjnych, pieśni proletariatu całego świata (...)².

Zszokowana ubiorem bolszewickich żołnierzy była ludność Bieżunia. Stefania Kołodziejska zapamiętała, że do Bieżunia „Wpadli jeźdźcy w damskich kapeluszach, w pantoflach damskich, w jakichś sukienkach, czy nocnych koszulach, przybranych czerwonymi wstążkami”. Z kolei według innego mieszkańca Bieżunia: „Konne oddziały były dobrze umundurowane i uzbrojone – prezentowały się dobrze, choć zdarzali się Kozacy poubierani dziwnie w zdobyczne stroje, często damskie. Natomiast żołnierze z piechoty byli obdarci, szli boso, karabiny mieli na sznurkach”³.

Podobną opinię o umundurowaniu sowieckich żołnierzy wyrażała ludność wiejska powiatu mławskiego. Stanisław Kruszyński, rolnik ze wsi Dąbki, zapamiętał, że bolszewicy „Byli ubrani różnorodnie, w mundurach woj-

¹ Jest to fragment przyjętej do druku w Wydawnictwie Muzeum Niepodległości monografii *Mazowsze Północne podczas najazdu bolszewickiego 1920 roku*.

² W. Mieczkowski, *Bolszewicy w polskiej plebanii*, Wyszków 1921, s. 16–17.

³ S. Kołodziejska, *Bolszewicy w Bieżuniu*, „Bieżuńskie Zeszyty Historyczne”, nr 8, Bieżuń 1996, s. 116–117; T. Zajdziński, *Moje pierwsze przeżycia wojenne*, „Bieżuńskie Zeszyty Historyczne”, nr 9, Bieżuń 1996, s. 114–115.

skowych i cywilnych marynarkach, jak również w kapeluszach, a nawet niektórzy nie mieli butów”⁴.

Bardzo często wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej do mazowieckich miast towarzyszyły śpiew i muzyka. Naoczny świadek wkraczania bolszewików do Przasnysza wspominał:

Wmaszerowali bolszewicy nie ze strzałami, ale z muzyką, grając melodię znanej żydowskiej piosenki *Idzie frajer w kapeluszu*. Zaraz też znaleźli u doktora Zembrowskiego pianino i grupa żołnierzy zaśpiewała melodyjne rosyjskie pieśni, które bardzo spodobały się mieszkańcom miasta. Uspokoiło to nastroje, otworzono sklepy i nowi klienci zaczęli kupować wszystko to, co oczy ujrzwały. W środku rynku rozlokowało się wojsko, które wyglądało bardzo żałośnie ze względu na ubogie umundurowanie, nosili nawet damskie bluzki zamiast koszul. Rozpoznać oficera od szeregowca było bardzo trudno⁵.

Na terenie Mazowsza Północnego doszło do zniszczenia wszystkich niemalże dworów oraz masowych grabieży i gwałtów w miastach. W zajmowanych przez oddziały Armii Czerwonej miastach bolszewicy grasowali po mieszkaniach z bronią w rękę, wymuszając od ludności pod groźbą piędzde, zabierając kosztowności; rabowali też składy i sklepy. Źle odziane i wyekwipowane sowieckie oddziały grabiły wszędzie odzież, bieliznę i obuwie. Buty nagminnie były ściągane z nóg przechodniom na ulicach i wziętym do niewoli polskim żołnierzom. Spustoszone niemalże wszystkie sady i ogrody w poszukiwaniu owoców i warzyw. Spożywanie często niedojrzałych owoców, surowych warzyw, popijanych nieprzegotowaną wodą, powodowało częstą dyzenterię i tyfus plamisty wśród bolszewickich żołnierzy.

Do systematycznego rabunku przystąpili bolszewicy po wkroczeniu do Pułtusza.

Rozbijali sklep za sklepem i zabierali wszystko. Furmanki czekały na rynku. Zapytani, dokąd towar będzie odprawiany, mówili: „Na kolej i do Rosji!”. Ze sklepami skończywszy, zabrali się do domów. Początkowo domy drewniane i biedne omijali. Chodziło im o mury, tam łupu więcej. Dochodziło do tego, że przechodniom zdejmowali buty z nóg i odzież. Z remizy zabrali kaski strażackie. Pozakładali je na głowy sądząc, że uchronią je

⁴ Cyt. za R. Juszkiwicz, *Mława – Jej dzieje (lata 1914–1939)*, tom III (część pierwsza), Mława 2004, s. 220.

⁵ S. Bejt, *Bolszewicy w Przasnyszu*, [w:] *Księga Pamięci Gminy Żydowskiej w Przasnyszu*, Tel Awiw 1974, t. 1, s. 153–154 (tłumaczenie) – Zbiory Muzeum Historycznego w Przasnyszu. Jeden z mieszkańców Przasnysza, Żyd (Henech Guzewacker), szukał oficera, aby przekazać mu flaszkę prawdziwej ruskiej wódki. Był on zaciekle „rusofilem” podczas wojny światowej i wierzył, że Rosjanie muszą wrócić. Wkrótce jednak stwierdził, że „nie byli to ci sami Rosjanie i oficer nie jest żadnym oficerem – musiał butelkę wódki zabrać do domu”.

od polskich kul. Bolszewicy po dokonaniu rabunku rozkazali Żydom pod groźbą utraty życia dostarczyć wódki. Wieczorem około tysiąca bolszewików leżało pijanych na rynku i ulicach Pułtuska⁶.

W tych miastach, jak np. w Pułtusk i Ciechanowie, gdzie chwilowo stacjonowały sztaby sowieckie, zachowanie się żołnierzy były nieco powściągliwsze, choć i tam nie brakło mordów, rabunków i innych gwałtów. Bezradny wobec „wyczynów” swoich żołnierzy był wojenny komendant Ciechanowa – komisarz 5. Dywizji Strzelców IV Armii – Nikołaj Pietrow, który 9 sierpnia rozplakatował odezwę w języku rosyjskim następującej treści:

W dn. 8 sierpnia br. Miasto Ciechanów zostało zdobyte przez czerwoną kawalerię. Pobita na głowę szlachta polska ucieka. Zwracam się do wszystkich towarzyszy krasnoarmiejców z wezwaniem, by utrzymali w mieście rewolucyjny porządek, by nie zdarzały się żadne gwałty, grabieże i nadużycia maruderów. Niechaj wszyscy obywatele m. Ciechanowa przekonają się, że nie jest prawdą to, co im o nas opowiadali polscy panowie w słowach obelżywych...

Przemawianie do ambicji krasnoarmiejców „oswobodzicieli” nie uchroniło mieszkańców Ciechanowa od grabieży, a wiele kobiet od gwałtów⁷.

W Ciechanowie bolszewicy rzucili się do grabieży sklepów i mieszkań zamożniejszych ciechanowian, nawet wyposażenia miejscowego gimnazjum. Szkolne sprzęty porozwłóczono, tak że niektóre znalazły się nawet we wsi Kraszewo. W gmachu ciechanowskiego gimnazjum bolszewicy urządzili stajnie i koszary. Do zniszczenia księgozbioru żydowskiej biblioteki, mieszczącym się w domu, który stał się kwaterą dowódcy sowieckich oddziałów, doszło w Serocku. Książki były wyrzucane na ulicę i palone⁸.

Podczas okupacji w zajętych mazowieckich miastach bolszewicy zgwałcili wiele kobiet, w tym też narodowości żydowskiej. Autor jednego z reportaży, opublikowanych na łamach „Kurier Płocki”, pisał: „Gwałcenie kobiet chrześcijańskich i żydówek było na porządku dziennym. Bolszewicy uważali to za zaszczyt względem miejscowej ludności, powtarzając, że wytwarzają nową, wyzwoloną rasę”⁹.

⁶ Cyt. za J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w powiecie pułtuskim*, Pułtusk 1990, s. 20–21.

⁷ „Gazeta Warszawska”, 1920, nr 229, s. 1; „Kurier Płocki”, 1920, nr 209, s. 3.

⁸ P. Mączewski, *Z inwazji bolszewickiej Ciechanów*, „Kurier Płocki” 1920, nr 209, s. 3; J. Pełka, *Ciechanowskie w sierpniu 1920 r.*, „Tygodnik Ciechanowski” 1988, nr 34, s. 1, 5; Ch. Kopetch, *Życie w mieście*, [w:] *Księga Pamięci Gminy Żydowskiej Serock*, New York 1971, s. 80–81; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 373.

⁹ Ibidem, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 229, s. 1; „Kurier Płocki” 1920, nr 209, s. 3.

Nic dziwnego, że w Ciechanowie i Przasnyszu „polskie kobiety smoliły sobie buzie, ubierały się w stare łachmany i ukrywały się, gdzie mogły, by nie wpaść w ręce żołdatów”¹⁰.

W Pułtusku i Makowie krasnoarmiejcy prócz tego, że rabowali wszystko, co się dało w prywatnych domach, to zabrali również z aptek leki stosowane głównie w leczeniu chorób wenerycznych, które były prawdziwą plagą w Armii Czerwonej¹¹.

Wkraczające do poszczególnych miast Mazowsza Północnego oddziały Armii Czerwonej były witane przez tłumy Żydów, na czele z miejscowymi komunistami. Bolszewicy byli na ulicach częstowani chlebem, papierosami. Z chlebem i solą wyszli też żydowscy kupcy, pragnący pozyskać przychylność zwycięzców. Otworzyli dla bolszewików sklepy, które wcześniej były zamknięte dla polskich żołnierzy. Wkrótce zwoływano wiece ludności¹².

Analogicznie było w Makowie. Jak pisał jeden ze współautorów *Księgi Pamięci Gminy Żydowskiej Maków Mazowiecki*:

Żle ubrani rosyjscy żołnierze i oficerowie kupowali wszystko, co tylko można było dostać, i płacili papierowymi pieniędzmi – drobnymi banknotami, odrywanymi od większych kartek, jak znaczki pocztowe. W krótkim czasie ogołocili sklepy, wykupując wszystko za bezwartościowe, papierowe ruble, a czasem zabierając ubogim krawcom i szewcom ubrania i buty¹³.

Oddziały sowieckie wkraczające do Mławy witał chlebem i solą jej burmistrz Henryk Moszczyński. Takiej postawy ze strony przedstawicieli władz miejskich nie odnotowano w innych miastach Mazowsza Północnego¹⁴.

¹⁰ Cyt. za R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999, s. 258.

¹¹ J. Szczepański, *Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku w powiecie pułtuskim*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. III, red. A. Gieysztor, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 162; I. Wesołek, *Monografia m. Makowa Mazowiecki*, Maków Maz. 1938, s. 97.

¹² J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 241.

¹³ J. M. Skurnik, *Maków*, [w:] *Księga Pamięci Gminy Żydowskiej Maków Mazowiecki*, red. I. Brat, Tel Awiw 1969, s. 75.

¹⁴ T. Świecki, F. Wybult, s.373. Historyk najnowszych dziejów Mławy – R. Juszkie-wicz, *Mława – jej dzieje (lata 1914–1939)*, tom III (część pierwsza), s. 215 pisał: „Czym kierował się burmistrz Mławy, przyjmując tak gościnnie najeźdźców, nie wiadomo. Być może był to moment chwilowego załamania pod wpływem strachu lub też wyrachowania i nadziei, że w ten sposób ocali miasto i siebie od represji. Ów akt nielojalności obywatelskiej wypominali mu mieszkańcy miasta do końca życia”.

W Ostrołęce miejscowi żydowscy komuniści, na czele z Josefem Gutmanem i Braszem Hangerem, natychmiast zwołali na Dużym Rynku wiec mieszkańców. Z balkonu domu Frydmana przemawiali komisarze polityczni IV Armii: Morozow i Sorokin. Kwatermistrzem oddziałów Armii Czerwonej w Ostrołęce został Franciszek Borys. Swoją działalność rozpoczął od zerwania polskiego godła z gmachu ostrołęckiego starostwa¹⁵.

W Ostrołęce, wkrótce powołany na przewodniczącego ostrołęckiego rewkomu, Motel Cycowicz podczas wiecu na oczach wszystkich zebranych ściągnął z baszty sztandar polski z Białym Orłem. Wygłosił entuzjastyczną mowę rewolucyjną na cześć wyzwolenczej Armii Czerwonej i obiecał początek nowej, wspaniałej ery w Polsce dla wszystkich mieszkających w niej Żydów. Zaś bogaczom miasta – Polakom i Żydom – rzekł:

Obecnie wasze całe mienie i bogactwo, które zostało przez was zrabowane, będzie wam odebrane i użyte dla dobra mas pracujących i ubogich. Wszystko, co zgromadziliście kosztem pracy i trudu innych, zostanie im zwrócone¹⁶.

W Mławie podczas wiecu wygłaszano przemówienia ze strony oficera Lebediewa, a także miejscowych komunistów, zapowiadające szybkie pozbawienie miejscowych „burżujów” ich własności. Wybrano samorząd miejski; pozbawiając stanowisk burmistrza mławskiego i kilku innych urzędników, wybrano nowe władze miejskie, komisarza policji, przewodniczącego rewkomu¹⁷.

Przewodniczący komitetu wojskowo-rewolucyjnego w Pułtusku – Prokofiej Tofmakow podczas wiecu wydał rozkaz usunięcia we wszystkich urzędach i domach polskich godeł i krzyży. Miało to świadczyć o podjęciu zdecydowanej walki zarówno z polskością, jak i wiarą chrześcijańską. Jego celem było również upokarzanie i pogwałcenie polskiej inteligencji. Naza jutrz Tofmakow rozkazał zgromadzić się na rynku całej pułtuskiej inteligencji. Z piwnic magistratu powyciągano ukrywające się tam rodziny urzędników. Wiele zamożnych rodzin wyciągnięto z domów. Kilku wybranym mężczyznom, m.in. Budnemu, Bukowskiemu, Seroczyńskiemu, rozkazano kopać dół na rynku. Wszyscy przeczuwali, że kopią oni dół dla siebie. Jak

¹⁵ CAW, Dowództwo 1 Armii, sygn. 15, nr 1336; J. Kowalczyk, *Komunistyczna Partia Polski w okręgu łomżyńskim 1919–1938*, Warszawa 1975, s. 88.

¹⁶ W świetle wspomnień Awiezera Dvori (Kuferminca), [w:] *Księga Żydów Ostrołęckich* red. J. Gołota, Ostrołęka–Tel Awiw 2001, s.232–233.

¹⁷ M. Jedlicki, *Szlakiem zwycięstwa*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 37, s. 718; M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, s. 137.

się wkrótce okazało, pochowano w nim poległego w walkach sowieckiego oficera¹⁸.

Upokorzeniu przedstawiciele inteligencji w Ostrołęce, w tym także członków miejscowej żydowskiej gminy wyznaniowej, miało służyć zapędzenie ich do przymusowych prac fizycznych. 15 sierpnia 1920 r. dyrekcja i nauczyciele ostrołęckiego gimnazjum męskiego, ku uciesze gawiedzi, zamiatali miejskie ulice. W przeddzień, w sobotę, w okresie szabasu prace te wykonywali najbardziej szanowani przedstawiciele żydowskiej gminy wyznaniowej na czele z rabinem¹⁹.

Tuż po wkroczeniu do zdobytych miast dowódcy sowieckich oddziałów, korzystając z informacji miejscowych komunistów, prowadzili akcje ujęcia polskich żołnierzy, którzy nie zdołali się wycofać. Tak było m.in. w Pułtusk, gdzie w ręce bolszewików wpadło kilkunastu polskich żołnierzy, ukrywających się w stodołach na peryferiach miasta. Bolszewicy popędzili ich za cmentarz św. Krzyża i tam ich rozstrzelali. Ciała rozstrzelanych kłuto bagnietami²⁰.

Bolszewicy zbierali też informacje o członkach dotychczasowych władz miejskich i powiatowych, funkcjonariuszach Policji Państwowej, organizatorach Obywatelskich Komitetów Obrony Państwa, polskich patriotach, którzy zaciągnęli się do Armii Ochotniczej²¹.

Oddziały Armii Czerwonej, wkraczając do poszczególnych wsi Mazowsza Północnego, żądały, aby cała okoliczna ludność dostarczała im określonych ilości bydła, trzody chlewnej, zboża i innych płodów rolnych. Osobom, które wywiązywały się z polecenia sowieckich władz, płacono rublami, kienkami, a najczęściej pokwitowaniami, na których w kilku językach, włącznie z hebrajskim, było wypisane hasło: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”.

¹⁸ „Kurier Warszawski”, 1920. nr 244, s. 2; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w powiecie pułtuskim*, s. 20–21.

¹⁹ Rosyjskiej Gosudarstwiennoj Wojennyj Archiw (RGWA) w Moskwie, f. 200, op. 2, d. 193, l.74; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (TKRP), sygn. 168/I–8, k.4.

²⁰ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w powiecie pułtuskim*, s. 21. Mieszkający w pobliżu pułtuszczyzny, w obawie przed krwawym odwetem ze strony bolszewików, nie zdecydowali się na razie na pochówek ciał pomordowanych żołnierzy. Przykryli je tylko płachtami.

²¹ D. Budelewski, *Powiat Maków Mazowiecki w latach Drugiej Rzeczypospolitej. Życie polityczne, społeczno-gospodarcze, szkolnictwo i kultura*, Maków Mazowiecki 2015, s. 61–62. Burmistrzowi Karolowi Włóczkowskiemu udało się uciec bolszewikom pod Łomżą, Franciszek Ryś zaś zbiegł z więzienia.

Bolszewicy, informowani przez parobków, docierali najpierw do gospodarstw najzamożniejszych chłopów. W stosunku do opornych stosowano rekwizycje, nie wahając się mordować. Chłopom często zabierano wszelką bieliznę i odzież. Ludność wiejska była zmuszana do prac przy odbudowie mostów, zniszczonych przez wycofujące się oddziały polskie, przy młóccie zboża, wypieku chleba, kopaniu ziemniaków. Tysiące chłopów zmuszano do dawania oddziałom Armii Czerwonej podwód służących do przewożenia rannych i zagrabionego towaru oraz koni, za które już nie płacono²².

W powiecie płockim oddziały sowieckie zabrały 4 tys. koni, 1,5 tys. wozów. Z powodu masowego uprowadzenia koni przez sowieckich żołnierzy ludność przestała ich nazywać „bolszewikami”, a utarła się nazwa „koniokrady”²³.

Tysiące chłopów siłą zmuszono do dawania darmowych podwód, służących m.in. do przewożenia rannych i zagrabionego towaru. Większość zarekwirowanych w pow. pułtuskim podwód zniszczona została podczas nieudanych prób przekroczenia Narwi pod Serockiem przez sowieckie oddziały. Wielu chłopów utonęło w Narwi²⁴.

Ludność wiejska zmuszana była do prac przy odbudowie mostów zniszczonych przez wycofujące się oddziały polskie, m.in. na Narwi w Pułtusku, do prac przy młóccie zboża, wypieku chleba, kopaniu ziemniaków²⁵.

Bolszewicy natomiast życzliwie odnosili się do biedoty wiejskiej: robotników rolnych, fernali. Nazywali ich „towarzyszami” i przekazywali w ich ręce stanowiska wójtów i sołtysów. W wielu miejscowościach zabierano krowy zamożnym gospodarzom, a dawano je najbiedniejszym rodzinom.

Żołnierze Armii Czerwonej pałali natomiast nienawiścią do mazowieckiego ziemiaństwa. Okrutny los zgotowano właścicielom ziemskim, którzy

²² Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Dowództwo Frontu Północnego, sygn. 19, nr B. 1, C. 55; Archiwum Państwowe w Pułtusku (APP), Starostwo Powiatowe w Makowie Maz. (SPMM), sygn. 3, k. 30, 118–123; „Żołnierz Polski” 1920, nr 146, s. 3–4; „Ojczyzna” 1920, nr 36, s. 2; „Do pracy” 1928, nr 20, s. 8; „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1924, nr 41, s. 87–89.

²³ „Obrona” 1920, nr 6, s. 2–6; nr 7, s. 3. W sporadycznych przypadkach bolszewicy wymieniali z chłopami konie, biorąc od nich dobre, a zostawiając swoje zdrożone i chore.

²⁴ BN, Dział Rkps, Akta Gen. Hallera sygn. 13409, Dziennik z 1920 r.; „Kurier Warszawski” 1920, nr 232, s.3, nr 233, s. 1–3; W. Mieczkowski, *Bolszewicy w polskiej plebanii*, s. 20.

²⁵ CAW, Dowództwo 1 Armii, sygn. 21, zeznanie kaprała Stefana Gerycha, który uciekł z sowieckiej niewoli; *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921, s. 17.

nie zdołali albo nie chcieli zbiec. Ich majątki rekwirowano i grabiono, a ich samych skazywano na śmierć. Na terenie powiatu sierpeckiego zamordowali m.in. Jana Targowskiego – właściciela majątku w Rościszewie, Władysława Rychtera – właściciela majątku w Chamsku, oraz Michała i Antoniego Przybojewskich (z Głuszyna i Pączkowa). Zarąbano ich szablami, następnie profanując zwłoki. Nie oszczędzono też właścicieli ziemskich pochodzenia żydowskiego: Lejby Szampana (majątek Susk) i N. Wrony (majątek Stefankowo). Zamordowano też ziemian z powiatu ciechanowskiego: Stefana Strzeleckiego (majątek Konarzewo-Skuze), Ludwika Kownackiego (Pniewo). Cudem uniknął śmierci Aleksander Świętochowski – czołowy ideolog polskiego pozytywizmu, właściciel Gołotczyzny pod Ciechanowem²⁶.

Grabież dworów odbywała się z urzędu przez tzw. „Komitet po uczetujennotrofejnojczasti” oraz prywatnie, przez całe oddziały i pojedynczych żołnierzy. Bolszewicy niszczyli meble, dzieła sztuki, zbiory biblioteczne. W miejscowości Góra w powiecie plockim piechota bolszewicka zdemolowała dwór, niszcząc obrazy i meble. Spalili książki z biblioteki²⁷.

Bolszewicy niszczyli również dworskie parki, ogrody, stawy, Zdarzało się nawet, że podpalali pałace. W okolicach Wyszkowa doszczętnie został zniszczony pałac Skarżyńskich w Rybienku nad Bugiem. Na pożegnanie dworskie pokoje zostały zanieczyszczone kałem²⁸.

Najeźdźcy dokonali totalnego zniszczenia założonej przez plockich ziemian Szkoły Rolniczej w Niegłosach. W kancelarii szkoły na stole zostawili napis w języku polskim: „Jeszcze Polska nie zginęła, ale zginąć musi, kiedy wnet ją brat bolszewik do reszty przydusi”²⁹.

²⁶ „Kurier Płocki” 1920, nr 242, s. 1; W majątku Buczyn w pow. ostrołęckim pozostał dziedzic Rutkowski, ale wcześniej rozdał cały swój inwentarz fomalom i okolicznym chłopom, *Rola członków ZZRR*, s. 17–18; „Kurier Warszawski” 1920, nr 246, s. 2; T. Piekarski, *Ziemiaństwo Mazowsza Płockiego w latach 1918–1939*, s. 130–131.

²⁷ *Z inwazji bolszewickiej. Z Sierpca*, „Kurier Płocki” nr 208, z 3 września 1920, s. 2–3; *Z inwazji bolszewickiej Bitwa pod Górą*, „Kurier Płocki” nr 223, z 22 września 1920, s. 3; J. Szczepański, *Ziemia sierpecka w latach II Rzeczypospolitej 1918–1939*, [w:] *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, red. M. Chudzyński, Sierpiec 2003, s. 372.

²⁸ J. Szczepański, *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku na Ziemi Wyszowskiej*, Wyszaków 1993, s. 26; M.M. Grzybowski, s. 98; A. Zamoyski, *Warszawa 1920. Nieudany podbój Europy. Klęska Lenina*, Kraków 2009, s. 121–122. Swoistą „wizytówką” żołnierzy Armii Czerwonej pozostawioną w rabowanych pałacach i dworach „były fekalia – na meblach, obrazach, łóżkach, na dywanach, w książkach, szufladach i na talerzach”.

²⁹ T. Piekarski, *Ziemiaństwo Mazowsza Płockiego w latach 1918–1939*, s.130.

W szczególnie trudnej sytuacji znalazło się duchowieństwo, które w odpowiedzi na apel ordynariusza diecezji płockiej, biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, pozostało w swoich parafiach, by podtrzymywać wiernych na duchu. Po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej do Wyszkowa bardzo często jego mieszkańcy zbierali się w kościele, by modlić się o uratowanie Ojczyzny. Śpiewano wówczas z przejęciem pieśń *Kto się w opiekę...* Prawdziwą oazą bezpieczeństwa dla mieszkańców Pułtuska stała się kolegiata, gdzie proboszcz ksiądz Jan Gęsty i wikariusze systematycznie odprawiali nabożeństwa i modlili się za Ojczyznę. Bolszewicy nie mieli odwagi rabować pułtuskich kościołów i prywatnych mieszkań, gdzie się modlono³⁰.

Życie księży zależało od decyzji poszczególnych komisarzy i dowódców sowieckich oddziałów. Władze sowieckie pozostawiły swobodę działania tylko tym księżom, o których dobrze wyrażała się miejscowa ludność. Systematycznie nękanie księdza wikarego Rutkowskiego, który jako jedyny pozostał w Ciechanowie. Wzywano go na przesłuchania za rzekome „ukrywanie broni, za bicie w dzwony podczas nabożeństwa, za sprzyjanie kontrrewolucji”. Tylko dzięki zdecydowanej postawie swoich parafian uniknął on deportacji lub męczeńskiej śmierci³¹.

Za działalność „antykomunistyczną” aresztowany został ks. Gutowski z Lekowa, którego doprowadzono do Lipna. Tutaj przybyła grupa parafianek lekowskich, której udało się u samego dowódcy III Korpusu Konnego Gaja Bżyskiana uzyskać uwolnienie księdza³².

Na widok wkraczających bolszewików na plebanię w Ostrołęce z przerażenia zmarł przebywający tu ks. Stanisław Żebrowski, proboszcz z Rzekunia. Na skutek złego traktowania zmarła w Ostrołęce siostra Kazimiera Skorupska, szarytka, która wcześniej pracowała w Przasnyszu³³.

Majątek należący do Kościoła próbowano natychmiast upaństwowić, zabierając wszystko to, czego księża nie zdołali ukryć. Wiele kościołów zostało obrabowanych. Nie oszczędzono sanktuarium Matki Boskiej w Skępem. Zrabowano tam obrusy, podarto księgi kościelne, porozbijano skarby. Z szat kościelnych bolszewicy robili sobie ubrania, z ornatów czapki. W Ró-

³⁰ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w powiecie pułtuskim*, s. 17, 21; M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, s. 107.

³¹ J. Szczepański, *Spoleczeństwo Polski w walce najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 351–352.

³² T. Świecki, F. Wybult, s. 373.

³³ *Szlakiem bolszewickim*, „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1920, nr 9–10, s. 140.

żanie kazali sobie nawet otworzyć cyborium i puszkę z Najświętszym Sakramentem³⁴.

W Drobinie bolszewicy na teren tutejszego cmentarza wprowadzili własne konie i urządzili sobie miejsce odpoczynku. Cmentarz zdecydowali się opuścić dopiero po protestach okolicznych mieszkańców³⁵.

Podczas libacji na plebaniach bolszewicy „uświadamiali” proboszczom „całe zło związane z katolicyzmem”, wypowiadali się bluźnierczo o Jezusie Chrystusie i Najświętszej Maryi Pannie. Widząc modlących się mieszkańców miast i wsi, naigrawali się z ich wiary. W wiejskich parafiach bolszewicy żołdacy okazywali pogardę dla duchowieństwa i profanowali miejsca kultu religijnego. W miejscowości Góra w powiecie płońskim odnotowano łamanie i deptanie przez nich krzyży w domach wiejskich i bluźnierstwa pod figurą Matki Boskiej³⁶.

Ks. Gawrychowski z parafii Zaręby Kościelne zmuszony był odprawić nabożeństwo w niedzielę 15 sierpnia 1920 r. w kościele w Małkini. Został tu przyprowadzony boso, pod eskortą czerwoarmistów. Bolszewików tak „zainteresowało” to nabożeństwo, że nazajutrz sami ubrali się w szaty liturgiczne, urządzając przed ołtarzem kpiny z obrzędu religijnego³⁷.

Tego rodzaju i podobne postępowanie wojsk okupacyjnych na zajętych terenach w żaden sposób nie mogło być zatuszowane jakkolwiek propagandą. Społeczność Mazowsza zobaczyła, z czym naprawdę przybyła do nich Armia Czerwona, jaką przedstawia kulturę i jakim wartościom hołduje.

Budowa sowieckiego aparatu władzy

U progu Drugiej Rzeczypospolitej Mazowsze Północne, wchodzące w skład województwa warszawskiego, nie należało do terenów o tradycjach rewolucyjnych. Charakteryzowało się bowiem słabym rozwojem przemysłu, a liczebność klasy robotniczej była tu niewielka. Większość mieszkańców tego rejonu po raz pierwszy zetknęła się z ideologią komunistyczną podczas najazdu bolszewickiego 1920 r.

³⁴ „Miesięcznik Pasternski Płocki” 1921, nr 10, s. 188; M.M. Grzybowski, s. 98, 104; J. Szczepański, *Duchowieństwo diecezji płockiej w obliczu bolszewickiego najazdu 1920 r.*, [w:] *Kościół i kultura*, red. R. Jaworski i A. Koseski, Płock–Pułtusk 1996, s. 91. W parafii Chełmca, leżącej w pobliżu Lipna, bolszewicy zjedli hostie i wypili cały zapas wina mszalnego.

³⁵ B. Zdziarski, *Pamiętnik inwazji bolszewickiej 1920 r.*, „Kurier Płocki” 1920, nr 201, s. 1; M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, s. 96–97.

³⁶ M.M. Grzybowski, *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, s. 98.

³⁷ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, s. 172.

Sukcesy ofensywy Armii Czerwonej w wojnie z Polską już na początku lipca 1920 r. inspirowały władze bolszewickiej Rosji do podjęcia intensywniejszych przygotowań do utworzenia Polskiej Republiki Rad. Lenin i polscy komuniści przebywający w Rosji nabrali przeświadczenia o szybkim zajęciu Polski³⁸.

18 lipca 1920 r. w Moskwie odbyło się posiedzenie Polskiego Biura Agitacji i Propagandy przy Centralnym Komitecie Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików). Wkrótce ukonstytuowało się ono w następującym składzie: przewodniczący – Feliks Dzierżyński, sekretarz – Edward Próchniak, członkowie: Julian Marchlewski, Józef Unszlicht oraz Feliks Kon³⁹.

Zgodnie z dyrektywą władz sowieckich członkowie Polskiego Biura CK RKP mieli przybyć do Polski wraz z pierwszymi oddziałami Armii Czerwonej. Już 23 lipca 1920 r. w Moskwie zapadła uchwała, iż po przybyciu do Polski natychmiast Polskie Biuro przekształci się w Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (TKRP). Podjęto decyzję, że przewodniczącym TKRP zostanie Julian Marchlewski. Postanowiono tak wyłącznie ze względów taktycznych. Faktyczny przywódca Polskiego Biura CK RKP – Feliks Dzierżyński – jako szef CzeKa miał w Polsce bardzo złą opinię. CK RKP(b) na czele z Leninem podczas posiedzenia w dniu 23 lipca 1920 r. zatwierdził skład Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski⁴⁰.

W komunikacie pod datą 30 lipca 1920 r. członkowie Polskiego Biura CK RKP(b) informowali społeczeństwo o utworzeniu Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski (TKRP) w Białymstoku, jego składzie osobowym oraz programie działania. Zadaniem TKRP miała być budowa ustroju sowieckiego w Polsce do chwili utworzenia stałego rządu robotniczo-włościańskiego.

³⁸ *Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*, t. 2, Warszawa 1961, s. 575–576; W. Najdus, *Poglądy grup SDPR i KPRP w Rosji w latach 1917–1920 na kwestię narodową*, „Z pola walki” 1967, nr 2, s. 127. Warto jednak nadmienić, że większość polskich komunistów była przekonana o negatywnych następstwach faktu wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie rdzennie polskie.

³⁹ *Polsko-sowiecka wojna 1918–1920*, red. J.J. Kostiuszko, cz. 1, Moskwa 1994, s. 147; A. F. Hackiewicz, *Polskije internacjonalisty w borbie za włast Sowietow w Bielorusii*, Mińsk 1967, s. 123.

⁴⁰ Rosyjskij Gosudarstwiennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii (RGASPI) w Moskwie, f. 63, op. 1, d. 82; W. Najdus, *Lewica polska w kraju Rad 1918–1920*, Warszawa 1971 s. 298–299; T. Żenczykowski, *Dwa Komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina*, Paryż 1984, s. 31.

W tym celu TRKP jako tymczasowy rząd robotniczo-włościański ogłosił, że:

- a) pozbawia władzy dotychczasowy rząd szlachecko-burżuazyjny,
- b) odbudowuje i na nowo organizuje komitety fabryczne w miastach i folwarczne na wsi,
- c) powołuje do życia miejscowe komitety rewolucyjne,
- d) ogłasza za własność narodu fabryki, majątki ziemskie oraz lasy i oddaje je pod zarząd komitetów robotniczych miejskich i wiejskich,
- e) gwarantuje nietykalność ziemi włościan,
- f) powołuje do życia organy bezpieczeństwa, gospodarcze i aprowizacyjne,
- g) gwarantuje obywatelom lojalnie wykonującym rozkazy i polecenia władz rewolucyjnych zupełne bezpieczeństwo⁴¹.

Rewkomy

Niezależnie od utworzonego Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski dowódcy poszczególnych dywizji Tuchaczewskiego, operujących na obszarze Mazowsza Północnego, tworzyli powiatowe, miejskie lub wiejskie komitety wojskowo-rewolucyjne, tzw. rewkomy. Miały one wprowadzać „porządek sowiecki” oraz dbać o to, by ich „ujawnienie się” po ustąpieniu wojska polskiego „robiło wrażenie spontanicznego ruchu rewolucyjnego” na ziemiach polskich⁴².

Zadaniem rewkomów było zapewnienie żywności i środków transportu oddziałom Armii Czerwonej, zapewnienie aprowizacji ludności, siły roboczej do wszelakich prac. Działały również trybunały rewolucyjne z prawem karania „przeciwników władzy ludowej” śmiercią, a egzekucji mogli dokonywać funkcjonariusze milicji po wyroku trybunału, od którego nie było odwołania. Mniejszej wagi sprawy rozstrzygały sądy ludowe złożone z trzech sędziów wybieranych przez komitety robotnicze, zakładowe lub folwarczne. Tworzono też milicję ludową. W szeregach milicji ludowej powoływanej w miastach znaleźli się polscy komuniści, robotnicy, członkowie żydowskich partii robotniczych: Bundu i Poalej Syjon, we wsiach zaś – służba folwarczna.

Powiatowe komitety rewolucyjne próbowały uporać się z głodem, jaki panował wśród najuboższej ludności cywilnej. Jeden z członków powiatowego rewkomu w Ciechanowie – Kazimierz Tomaszewski – przeciwstawił

⁴¹ RGASPI, f. 68, op. 1, d. 1, 1. 1–2.

⁴² W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2: (1919–1939), Londyn 1985, s. 294.

się grabieży przez bolszewików zapasów cukru z ciechanowskiej cukrowni, gdzie był zatrudniony. Komitety rewolucyjne przeprowadzały rejestrację artykułów spożywczych i przedmiotów pierwszej potrzeby znajdujących się w magazynach przedsiębiorstw handlowych. W wielu miastach nakładano kontrybucję na najbogatszych kupców⁴³.

Rewkomy na Mazowszu Północnym powstały we wszystkich powiatach, miastach i w części gmin oraz większych wsi zajętych przez bolszewików. Procedura ich powoływania była podobna – pojawiał się bolszewicki komisarz, który zwoływał zebranie ludności w celu wyboru składu rewkomu. Najczęściej, ze względu na niską frekwencję zebranych, powoływał jego członków sam komisarz. Dla przykładu, XV Armia między 5 a 10 sierpnia 1920 r. utworzyła w powiecie ostrołęckim pięć rewkomów gminnych. Znane nazwiska komisarzy wojskowych, którzy powoływali rewkomy. Byli to: w Goworowie – Fiłatow, Piskach – Śniegow, Czerwinie – Wilnis, Troszynie – Puchtin, Rzekuniu – Worowien. Do inicjatorów powołania niektórych komitetów wojskowo-rewolucyjnych na terenie powiatu makowskiego należeli: Griniewicz w Karniewie i Ozolin w Perzanowie. Miejski komitet rewolucyjny w Róźnie powołał Czeredniczenko⁴⁴.

Przewodniczącym rewkomu powiatowego w Ostrołęce został były ostrołęcki stolarz Motel Cycowicz, członek Poalej Syjon. Znalazł się na terenie Rosji jako *bieżeniec*. Po wybuchu Rewolucji Październikowej zaciągnął się w szeregi Armii Czerwonej⁴⁵.

Komisarzem wojskowym z ramienia XV Armii w Pułtusku był Prokofiej Tofmakow. Jego sztab mieścił się w domu Golatowskich przy ul. Warszawskiej, naprzeciwko zniszczonego mostu przy trakcie do Wyszkowa. Funkcję przewodniczącego rewkomu w Pułtusku pełnił czerwonoarmista Stanisław Cieślak. Innymi jego działaczami byli sowieccy żołnierze: Jakow Radionienko, Wasilij Amielczenkowicz oraz Żydzi z XV Armii – Jan Weinberg, Roman Rubinstein, Dawid Najman i Chaim Lubowicz⁴⁶.

⁴³ J. Szczepański, *Budowa sowieckiego aparatu władzy w 1920 roku w Polsce*, [w:] *Rok 1920. Wojna i polityka*, red. M. Szumiło, Lublin 2011, s. 62–64; M. Klimecki, *Sowietyzacja Polski w 1920 roku*, s.230.

⁴⁴ Rosyjskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw (RGWA) w Moskwie, f. 200, op. 2.d. 149, l.7–14; d.193, l.73. Przewodniczącym rewkomu w gminie Obyrte (powiat pułtuski) był Dubrowin.

⁴⁵ W świetle wspomnień Awiezera Dvori (Kuferminca), [w:] *Księga Żydów Ostrołęckich*, s. 227. W Armii Czerwonej służył także inny mieszkaniec Ostrołęki – Berel Rakowski.

⁴⁶ J. Szczepański, *Wojna 1920 w powiecie pułtuskim*, s. 21.

Przewodniczącym rewkomu w Mławie został Tytus Dzikowski, kierownik Wydziału Administracyjnego Moskiewskiej Rady Delegatów i pracownik Komisariatu Ludowego Oświaty RSRR⁴⁷.

Powiatowy Komitet Rewolucyjny w Ciechanowie znalazł sobie siedzibę w dawnym domu Bryma przy ulicy Warszawskiej. Spośród jego członków szczególnie aktywny był miejscowy komunista Antoni Krajewski, który domagał się usunięcia polskich godeł z ciechanowskiego ratusza. Dzięki pomocy członków rewkomu w Ciechanowie bardzo szybko opracowano dla powołanej przezwyczajki listę mieszkańców miasta zaangażowanych w walkę z bolszewicką inwazją. Przekazano też informacje o domach zamieszanych mieszkańców Ciechanowa, które należało obrabować. W najtrudniejszej sytuacji były rodziny, z których synowie wstąpili do wojska polskiego w charakterze ochotników⁴⁸.

Na czele przasnyskiego komitetu rewolucyjnego stali Jan Kaszewski i ideowy komunista, nauczyciel Alfons Ludomir Morawski. Ten ostatni, przemawiając do miejscowej ludności z balkonu żydowskiej kamienicy w rynku, miał powiedzieć między innymi: „Jak oka swego nie zobaczycie, tak nie zobaczycie już nigdy żołnierza polskiego”. Na szefa milicji ludowej powołano żydowskiego buchaltera w przasnyskim tartaku. W powiecie przasnyskim aktywnością w tworzeniu komitetów folwarcznych wykazał się powiatowy instruktor Związku Zawodowego Robotników Rolnych – Jan Wewerko⁴⁹.

W skład powiatowego komitetu rewolucyjnego w Mławie wchodził: Walerian Sobociński z zawodu szewc – jako przewodniczący, trzech mławscy nauczyciele – Franciszek Rusek (komisarz bezpieczeństwa i Milicji Ludowej), Józef Miliński (sprawy oświaty), Aleksander Kruszewski (sprawy aprowizacji), kasjer magistratu Zygmunt Pawłowski (sprawy finansów powiatowych), robotnik Józef Zakrzewski (sprawy rolnictwa). Ponadto w skład wspomnianego rewkomu wchodził niemający konkretnego przydziału zadań mławscy robotnicy: Wilhelm Olszyński, Piotr Szczepkowski i Jan Rogalski⁵⁰.

⁴⁷ O działalności rewkomów szerzej: J. Szczepański, *Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995, s. 173–190.

⁴⁸ J. Pełka, *Patrioci czy zdrajcy? Historia jednej tablicy*, „Tygodnik Ciechanowski” 1990, nr 19, s. 1, 5.

⁴⁹ R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939*, s. 258.

⁵⁰ R. Juskiewicz, *Mława – jej dzieje – lata 1914–1939*, tom III (część pierwsza), s. 215.

Warto podkreślić że większość członków rewkomu powiatowego w Mławie była członkami Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Nie byli nimi Józef Miliński, Zygmunt Pawłowski oraz Stanisław Kruszewski, należący do PPS-Lewicy⁵¹.

Pochodzący z Uniszek Zawadzkich komunista Bronisław Mazgiewicz w swoich pamiętnikach napisał:

W sierpniu 1920 roku, gdy Armia Radziecka wkroczyła do Mławy, to na wezwanie KPRP ja razem ze znajomymi towarzyszami wstąpiłem do szeregów Armii Czerwonej i pod przewodnictwem tow. Franciszka Ruska braliśmy udział z bronią w rękę w organizacji wszystkich urzędów rewolucyjnych w Mławie i w całym powiecie mławskim. Tow. Rusek przez okres dwóch tygodni pełnił funkcję 1-szego sekretarza (komisarza) Rewolucyjnego Komitetu Powiatowego KPRP (...), funkcję komendanta powiatowego Milicji Ludowej i wiele innych funkcji. Tow. Skolimowski był zastępcą Ruska, a ja byłem ich adiutantem⁵².

Na rozkaz bolszewickiego komisarza utworzono w Makowie dwa komitety rewolucyjno-wojskowe. Rewkomem powiatowym w Makowie kierował socjalista Teodor Jan Piotrowski, zatrudniony wcześniej jako zastępca sekretarza Wydziału Sejmiku Powiatowego. Na czele rewkomu miejskiego w Makowie stał pochodzący z biednej miejscowej rodziny 24-letni Fajwel Blum, ukrywający się do tej pory dezerterski z Wojska Polskiego, „sympatyk Cairei Cijon, członek Pirchej Cijon”⁵³.

W niektórych miastach do nowych władz starano się pozyskiwać osoby obdarzone autorytetem. Zgodnie z życzeniem społeczności żydowskiej na stanowisko burmistrza Makowa komisarz bolszewicki wyznaczył ogólnie szanowanego Stanisława Artyfikiewicza, który już pełnił tę funkcję po odzyskaniu niepodległości. Członkami makowskiego magistratu zostali nato-

⁵¹ Zygmunt Pawłowski wspominał: „Rosjanie nie uzgodnili ze mną, że mam być członkiem rewkomu. Najpierw ogłosili w mieście, że jestem członkiem rewkomu, a potem mnie zawołali i kazali pełnić funkcję szefa finansów. Właśnie te ogłoszenia w postaci afiszów były potem dowodem przeciwko mnie na sprawie sądowej. (...) Ani ja, ani Kruszewski nie byliśmy komunistami, byliśmy natomiast lewicowcami”, cyt. za R. Juskiewicz, s. 215.

⁵² R. Juskiewicz, s. 217.

⁵³ 53. J.M. Skurnik, *Maków*, [w:] *Księga Pamięci Gminy Żydowskiej Maków Mazowiecki*, s. 75; A. Pacholczykowa, *Piotrowski Teodor Jan (1892–1975)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 514. Na radykalne poglądy Teodora Jana Piotrowskiego istotny wpływ miały wydarzenia Rewolucji Październikowej w Rosji, gdzie wówczas przebywał.

miast członkowie rodziny (ojciec, brat i siostra) przewodniczącego miejskiego rewkomu – Fajwela Bluma⁵⁴.

Warto nadmienić, że Fajwel Blum uczestniczył w rekwirowaniu towarów w bogatych żydowskich sklepach. Tłumaczył dawnym swoim sąsiadom, „że tak musi to być zrobione dla dobra rewolucji i dla dobra biednej ludności i robotników, którzy są wyzyskiwani przez burżuazję”⁵⁵.

Wielu współpracujących z bolszewikami przedstawicieli inteligencji miejskiej z terenu Mazowsza Północnego liczyło na szybki awans w społecznej hierarchii. Niektórzy z nich, jak np. Stankus, kierownik Szkoły Powszechniej w Goworowie, zgłosili się do pracy w rewkomie, by, udając zwolenników nowego ustroju, uniknąć represji ze strony władz sowieckich⁵⁶.

Mimo zakazu kierownictwa Polskiej Partii Socjalistycznej w organizacji niektórych komitetów rewolucyjnych brali udział niekiedy szeregowi członkowie PPS. Uczestniczyli oni w pracach komitetów rewolucyjnych m.in. w Ciechanowie, Lipnie i Ostrołęce⁵⁷. Nie wszędzie udział członków PPS w rewkomach był szczerzy. Na przykład w Ciechanowie i Lipnie pepeesowcy wstąpili do komitetów rewolucyjnych w celach dywersyjnych. Pozostawali oni związani z konspiracyjną działalnością Związku Obrony Ojczyzny⁵⁸.

W większości z miast Mazowsza Północnego komitety rewolucyjno-wojskowe były zdominowane przez przedstawicieli ludności żydowskiej, z którą dowódcy Armii Czerwonej łatwiej mogli się porozumieć w języku rosyjskim i bardziej można było jej ufać.

W skład wielu powiatowych i miejskich komitetów rewolucyjnych wchodził żydowski działacz Bundu i Poalej Syjon. Znali oni dobrze język rosyjski i okazywali wyjątkową przychylność Armii Czerwonej. W Komitecie Wojskowo-Rewolucyjnym w Wyszkanie zasiedli Żydzi: Chaim Dzbanek i Wongrow, w Ostrołęce – wspomniany już Motel Cycowicz oraz Chana Oliwersztejn, w Chorzelach – Abraham Michael Adler, zastępca przewod-

⁵⁴ J.M. Skurnik, *Maków...*, op. cit., s. 75.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ RGWA, f. 200, op. 2, d. 193, l.74; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk 1997, s. 86–87.

⁵⁷ A. Leinwand, *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej 1919–1920*, Warszawa 1964, s. 213.

⁵⁸ Ibidem; AAN, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa (KCNP), sygn. 147, k. 49–60.

niczącego. Na czele rewkomu w Różanie stał Abram Segal – nie tak dawno sztychający z wartości bojowej armii polskiej⁵⁹.

Jednym z nielicznych miast Mazowsza Północnego, w którym nie odnotowano udziału przedstawicieli społeczności żydowskiej, była Mława. Jedynym Żydem na mniej eksponowanym stanowisku w strukturach nowej władzy w Mławie był Józef Mitzenmacher, zastępca komendanta Milicji Ludowej⁶⁰.

Na terenach zajętych przez Armię Czerwoną młodzież żydowska masowo wstępowała w szeregi milicji ludowej, oddając w ten sposób swe usługi służbie nowemu porządkowi. Członkowie milicji ludowej byli uzbrojeni w karabiny, ale rzadko kiedy umundurowani. Nosili za to czerwone opaski. W Mławie, gdzie milicja ludowa powstała z członków straży obywatelskiej, kazano jej członkom zamienić opaski biało-czerwone na czerwone, „aby nie drażnić swoim burżujskim kolorem żołnierzy Armii Czerwonej”⁶¹.

Członkowie powołanego 150-osobowego oddziału milicji ludowej, składającego się z biednych makowskich Żydów, oprowadzali bolszewików po mieszkaniach i sklepach handlarzy i kupców, ułatwiając im w ten sposób rabunek. Dzięki ich informacjom bolszewicy dowiedzieli się o istnieniu w Makowie magazynu amerykańskiego Komitetu Ratunkowego dla Ofiar Wojny. Pod groźbą śmierci żądali wydania im zapasów. Żydowscy milicjanci angażowali się w organizowanie mityngów i wieców na makowskim rynku, w których ochoczo uczestniczyła ludność żydowska. Zaopatrywali również oddziały Armii Czerwonej w żywność, szukali podwód i furazżu⁶².

Współpraca Żydów z Armią Czerwoną szczególnie dobrze układała się w Wyszkowie. Tam też powstał żydowski oddział ochotniczy wspomagający bolszewików. Oddział ten rekrutował się przeważnie spośród młodzieży, której imponowały głoszone przez Lenina i Trockiego hasła rewolucji społecznej. Komuniści nie mieli jednak zaufania do miejscowych Żydów, uznając ich za element niepewny ideologicznie. Gdy do Wyszkowa przybyli członkowie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, na pole-

⁵⁹ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, s. 82–83, 120.

⁶⁰ R. Juszkiwicz, *Mława – jej dzieje – lata 1914–1939*, tom III (część pierwsza), s. 217. Józef Mitzenmacher potem prowadził działalność polityczną pod nazwiskiem Jan Alfred Reguła.

⁶¹ Ibidem, s. 215; M. Klimecki, *Polrewkom i Galrewkom. Sowietyzacja Polski latem 1920 roku*, [w:] *Wojna o wszystko. Opowieść o wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, red. J. Cisek, Warszawa 2010, s. 404.

⁶² I. Wesołek, s. 97. Bolszewicy zabrali tylko część zapasów, znaczną ich ilość udało się członkom Komitetu ukryć przed najeźdźcą.

cenie Marchlewskiego i Dzierżyńskiego Żydzi zostali usunięci z miejscowego rewkomu⁶³.

W Drobinie rewkom utworzony został na mocy *Rozkazu politycznego oddziału 54-ej strzeleckiej dywizji do drobińskiej gminy*, w którym czytamy:

Bohaterstwem i potęgą czerwonej armii oczyszczono wszystkie majątki i fabryki od polskich panów i obywateli i cała władza przechodzi w ręce robotników i chłopów, jako prawdziwych gospodarzy owoców swej pracy. Polityczny oddział 54 dywizji wyznacza wojenno-polityczny rewolucyjny komitet na drobińską gminę, jako najwyższą cywilną władzę na terenie drobińskiej gminy w następującym składzie: prezesem tow. Rozwadowski Wład., członkami tow.: Politowski Marian i Dąbrowski Wacław⁶⁴.

Nowe władze, mianując członków drobińskiego rewkomu, nie pytały się o ich zgodę, lecz nakazały im pełnić czynności urzędowe. Według podobnego wzorca organizowano także rewkomy po wsiach, o czym świadczy pismo następującej treści:

Do sołtysa wsi Nowa Wieś:

Jutro na g. 12 odbędzie się zebranie, żeby byli ludzie w domu. Przyjedzie wojenno-rewolucyjny komitet na wybór komitetu. Prezes komitetu rewolucyjnego Rozwadowski⁶⁵.

W Bielsku członkami komitetu rewolucyjnego zostali mieszkańcy tej osady: A. Żabowski (przewodniczący), Fr. Lewandowski, Wł. Betlejewski, Lewicki i sklepowy spółdzielni Robotnik – Gruszczyński⁶⁶.

Autorytetu rewkomów nie podnosili przypadkowo wybierani ich przewodniczący. Tak było m.in. w Bieżuniu. Według jednego z jego mieszkańców:

Drugiego dnia zwołano wiec (...) przemawiał jeden po rusku i trochę po polsku, powiedział, że muszą wybrać komisarza, który będzie rozdawał ziemię i wszystkim rządził. Zapytał, kogo chcemy wybrać? Przywitowski dla śmiechu krzyknął, że Kopycińskiego – wiadomo było, że Kopyciński *ma kota*, więc wszyscy wołali: „dobry, dobry”. Kopycińskiego ubrano w tużurek, taki do kolan, stojący kohnierzyk, krawat, białe rękawiczki i bolszewicy obwozili go wolantem po Bieżuniu. Jeździli też na wioski. W Dąbrówkach chłopcy pytali, „Panie komisarzu, ile ziemi przydzielisz?”. Komisarz odpowiadał: „Ile kozłów wywiniesz, tyle ziemi dostaniesz”. I tak Kopyciński był komisarzem przez tydzień, a potem, kiedy powróciła prawowita polska władza, zamiatał rynek. Nikt go nie sądził, gdyż wszyscy uważali

⁶³ J. Szczepański, *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, s. 96.

⁶⁴ T. Świecki, F. Wybult, s. 369.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Ibidem.

go za niespełna rozumu. Bolszewicy i nasi komuniści wyrządzili jednak ludziom wielkie szkody (...)⁶⁷.

Organizacji rewkomów towarzyszyły zazwyczaj mityngi, wiece i zebrania agitacyjne. Urządzano je w ten sposób, że najpierw wysyłano do miasta czy osady orkiestrę lub naprędce zmobilizowanych „grajków”, przyciągających widzów na duży plac, po czym komunista na koniu lub mównicy przemawiał do zebranych.

Podczas mityngów, wieców wygłaszano przemówienia w języku rosyjskim, polskim i żydowskim, „opisując w barwnych kolorach raj bolszewicki, do którego mieli wprowadzić uciemżony przez panów, fabrykantów i księży lud roboczy”. Zazwyczaj kończyły się one skandowaniem okrzyków: „Niech żyje Armia Czerwona! Niech żyje Lenin! Niech żyje Trocki!”⁶⁸.

Jak zapamiętał mieszkaniec Mławy – dr Józef Longin Ostaszewski:

Bolszewicy urządzili w ciągu swojego dziesięciodniowego pobytu kilka festynów w gmachu Lutni, w duchu bolszewickim, po rosyjsku. (...) Mityngi były organizowane także na placu przed gmachem magistratu. Przychodziło na nie więcej jak 300 osób, spośród których większość stanowili Żydzi⁶⁹.

Częste mityngi, zazwyczaj tylko z udziałem ludności żydowskiej, były organizowane na makowskim rynku. Na mityngach najczęściej występował z ostrymi, komunistycznymi przemowami w jidysz i po rosyjsku przewodniczący makowskiego rewkomu miejskiego – Fajwel Blum oraz jego brat Welw, który „mówił szybko i na jednym oddechu cytował Marksa, Lenina i... Borochowa”⁷⁰.

⁶⁷ K. Bieniewski, *Widziane oczami trzynastoletniego subiekta*, „Biezuńskie Zeszyty Historyczne”, nr 8, Biezuń 196, s. 118–119. Jak wspominała S. Kołodziejska, *Bolszewicy w Biezuńcu*, „Biezuńskie Zeszyty Historyczne”, nr 8, Biezuń 196, s. 116–117, Kopyciński „wskazywał bolszewikom bogatsze domy, a który dom wskazał – towarzysze bolszewicy obrabowali go doszczętnie, wymyślając mieszkańcom od burżujów”.

⁶⁸ RGWA, f. 200, op. 2, d. 535, l. 132–133; f. 9, op. 9, d. 58, l. 26–30, l. 53–55; *Partynno-politiczeskaja rabota w Krasnoj Armii* (III 1919–1920 g.), Moskwa 1964, s. 395–401; CAW, Dowództwo Frontu Północnego, sygn. 19, nr 33.

⁶⁹ J. Ostaszewski, *Dzieje Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”*, Mława 1931, s. 29–30. Podobnie było w Pułtusk, gdzie mityngi organizowano na miejscowym rynku, J. Szczepański, *W Polsce Odrodzonej*, [w:] *Dzieje Pułtuska*, tom II – 1795–1989, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 2017, s. 228.

⁷⁰ J.M. Skurnik, *Maków*, s. 75. Fajwel Blum mówił z pogardą „o dziewczęcych rękach, które nie pracują i całe dni trwają beczynne”. Do tego groził, że „te rączki będą obcinane, gdy się podniosą przeciw władzy bolszewickiej”.

Przy obejmowaniu władzy każdy powiatowy komitet rewolucyjny zwracał się do ludności za pośrednictwem odezwy lub plakatu. Większość tekstów ukazywała się w języku rosyjskim i polskim, a niejednokrotnie także w języku jidysz.

Na bolszewickich plakatach propagandowych Polska występowała zazwyczaj z przymiotnikiem „biała” lub „pańska”. Sposób, w jaki ukazywano orła białego, świadczył o tym, że rząd sowiecki, pałając nienawiścią i żądzą odwetu za zajęcie Kijowa, manifestował swój lekceważący stosunek do Polki. Na wielu plakatach dominowały ilustracje karykaturalne, ośmieszające zarówno Piłsudskiego, jak i Polaków. Zbiorowym bohaterem była Armia Czerwona i czerwonoarmiści, osoby ogromnych rozmiarów, o szlachetnym wyrazie twarzy. Wyraźnie kontrastowały one z polskim panem – niewielkiego wzrostu, z wielkim brzuchem, z sumiastymi wąsami, nadziewanym na bagnet czerwonoarmisty⁷¹.

Bolszewicy, przygotowani do prowadzenia agitacji, przy każdej nadarzącej się okazji podejmowali rozmowy z mieszkańcami polskich wsi. Wymieniali przyczyny, które miały usprawiedliwić wkroczenie Armii Czerwonej do Polski.

Zakładane na obszarze Mazowsza Północnego powiatowe, miejskie i gminne komitety rewolucyjne nakazywały oddanie broni, grożąc karą śmierci za niewykonanie tego polecenia. Usuwały polskie godła i symbole, wprowadzając zarazem symbolikę sowiecką. Próbowaly uporać się z głodem, jaki panował wśród żołnierzy Armii Czerwonej, ale także najuboższej ludności cywilnej. Przeprowadzały rejestrację artykułów spożywczych i przedmiotów pierwszej potrzeby znajdujących się w magazynach przedsiębiorstw handlowych. Mienie, towary najbogatszych kupców podlegały kontrybucji. Kupcy mieli zarazem obowiązek otwarcia sklepów i sprzedaży pozostałych towarów po śmiesznie niskich cenach⁷².

Wiele rewkomów przygotowywało przejęcie przez rewolucyjną władzę mieszkań i sklepów w mieście oraz okolicznych majątków ziemskich. W miastach palono hipoteki, chcąc zniszczyć dokumenty potwierdzające

⁷¹ Szeroko na ten temat: A.J. Leinwand, *Bolszewicki plakat propagandowy w okresie wojny polsko-sowieckiej 1920 roku*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1992, t. 27, s. 75–86. A.J. Leinwand, *Sztuka w służbie utopii. O funkcjach politycznych i propagandowych sztuk plastycznych w Rosji radzieckiej lat 1917–1922*, Warszawa 1998, s. 146–150. Kilkadziesiąt plakatów wykonał znakomity artysta Włodzimierz Majakowski, który był jednocześnie autorem tekstów i rysunków.

⁷² M. Klimecki, *Polrewkom i Galrewkom. Sowietyzacja Polski latem 1920 roku*, s. 403–404.

prawo własności burżuazji i ziemiaństwa. Wśród mieszkańców kolportowano ogromne ilości odezw i ulotek, zapowiadających wkroczenie oddziałów Armii Czerwonej do Warszawy⁷³.

Władze rewkomów były suto wynagradzane przez dowództwa poszczególnych armii sowieckich operujących na zajętych terenach Mazowsza Północnego. Wydział Rewkomów XV Armii dysponował kwotą 3,5 mln rbs⁷⁴.

Powstające na trasie przemarszu Armii Czerwonej wiejskie rewkomy składały się z przedstawicieli robotników rolnych i służby folwarcznej. Komitetami folwarcznymi stawały się wszystkie koła Związku Zawodowego Robotników Rolnych. Polecono przeprowadzić w nich wybory nowych zarządów oraz uruchomić gospodarkę folwarczną według komunistycznych zasad. Na czele komitetów parobczańskich stawali na ogół dawni delegaci służby folwarcznej, pozbawieni pracy za udział w strajkach i działalność związkową w latach 1918–1919. W gminach likwidowano urzędy wójtów, a ich czynności przekazywano gminnym rewkomom⁷⁵.

Gminne i folwarczne komitety rewolucyjne współpracowały z bolszewikami, ściągając od chłopów żywność dla czerwonoarmistów, pokazując miejsca, gdzie ziemianie przed ewakuacją ukryli kosztowności, bydło i konie. W Czarnostowie mechanik dworski Słomkowski, posiadając pas od młockarni, którego nie pozwolił wywieźć właścicielowi majątku Gniazdowskiemu, zorganizował w majątku młóckę zboża na potrzeby stacjonującego w Czarnostowie sowieckiego oddziału⁷⁶.

Komitety gminne zajmowały się głównie przeprowadzeniem ewidencji pozostawionego w majątkach ziemskich inwentarza, sprzętem i młócką zboża, uruchomieniem młynów, organizacją wykopów ziemniaków lub zabezpieczeniem kartoflisk przed samowolnym kopaniem ziemniaków, dostarczeniem dla czerwonoarmistów koni i podwód. Strzegły też lasów przed samowolnym wyrębem drzewa przez chłopów. Wielu z nich, przystępujących do wyrębu drzewa w lasach, zostało zaaresztowanych. Tuż po wkro-

⁷³ Ibidem; AAN, TKRP, sygn. 168/111–17, k. 6; „Kurier Warszawski” 1920, nr 233, s. 3.

⁷⁴ RGWA, f. 200, op. 2, d. 128, l. 28; d. 193, l. 74.

⁷⁵ RGWA, f. 200, op. 2, d. 132, l. 37.; d. 194, l. 64–66.

⁷⁶ *Rząd, ziemiaństwo a Związek Robotników Rolnych*, Warszawa 1921, s. 32; *Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921.

czeniu oddziałów Armii Czerwonej część mieszkańców wsi przystąpiła do przejmowania ziemi i dobytku ziemianstwa⁷⁷.

Gminne komitety zajmowały się przeprowadzaniem ewidencji pozostawionego w majątkach ziemskich inwentarza, zbiorem zbóż, uruchomieniem młynów, organizowały wykopki ziemniaków, dostarczały dla sowieckich żołnierzy koni i podwód⁷⁸.

W powiecie makowskim, poza komitetami wojskowo-rewolucyjnymi w Makowie i Różanie, utworzono rewkomy gminne i wiejskie w Krasnosielcu, Czarnostowie, Karniewie, Perzanowie, Sielcu i Szelkowie. Od dowództwa sowieckiej XV Armii otrzymały one na swoją działalność łączną kwotę w wysokości 400 tys. rbs. Dla pracowników rewkomu w Karniewie zabezpieczono za miesiąc sierpień pieniądze na pensje w wysokości 15 tys. rbs, w Szelkowie – kwotę 6 tys. rbs⁷⁹.

Po kilku dniach funkcjonowania rewkomów w większych miastach Mazowsza Północnego rozpoczynała działalność czerezwycyzajka, czyli Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem. Na jej czele stawali często kryminaliści. Szefem czeka w Ostrołęce był np. niejaki Kowalewski, karany przez władze polskie za przestępstwa natury kryminalnej⁸⁰.

Głównym celem czerezwycyzajki były aresztowania i skazanie na karę śmierci szczególnie niebezpiecznych wrogów władzy ludowej. Wśród nich byli m.in. odwołani ze stanowiska burmistrza: miasta Pułtuska – Stanisław Śniegocki, Przasnysza – Maciej Żmijewski, Makowa – Karol Włoczkowski, Różana – Piotr Zygmunt, Sierpca – Józef Chrapkowski⁸¹.

Z rozkazu przewodniczącego rewkomu w Różanie, Abrama Segala, miejscowa czerezwycyzajka aresztowała członków różańskiego Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa, przedstawicieli „inteligencji i burżuazji”: Jerze-

⁷⁷ *Pamiętniki chłopów*, seria 2, Warszawa 1936, s. 512. *Przykłady współpracy robotników rolnych z bolszewikami*, [w:] *Rola członków ZZ RP podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921.

⁷⁸ *Rola członków ZZ RP podczas najazdu bolszewickiego*, s. 337.

⁷⁹ Szeroko na ten temat J. Szczepański, *Wojna 1920 w Ostrołęckiem*, s. 79–81.

⁸⁰ Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcji w Moskwie (CHIDK), f. 308, op. 9, d. 53, l.152; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, s. 81.

⁸¹ CHIDK, f. 308, op. 9, d. 49, l.152; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, s. 120–122; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w powiecie pułtuskim*, s. 22.

go Bałtusa, Antoniego Skwarskiego, Kazimierza Strupczewskiego, Ludwika Malowańczyka, Wiktora Zawadzkiego⁸².

Decyzją czerezwyczejki zaaresztowano na Mazowszu Północnym kilku księży proboszczów. Byli wśród nich: ks. Józef Piekut z Przasnysza, ks. Franciszek Flaczyński z Makowa oraz ks. proboszcz Leon Gościcki i ks. wikary Stanisław Nowakowski z Goworowa⁸³.

Na liście osób mających być aresztowanymi w Wyszkwowie znalazł się również proboszcz Wiktor Mieczkowski. Za radą lekarza pracującego w sowieckim szpitalu polowym dr. Dymskiego ukrył się do czasu odwrotu bolszewików z Wyszkowa⁸⁴.

Bolszewicka czerezwyczejka rozpoczęła działalność w Wyszkwowie 17 sierpnia 1920 r. tuż po opuszczeniu plebanii przez kierownictwo TKRP. Wydała ona siedem wyroków śmierci. Czekiści 11. Dywizji Strzelców Armii Czerwonej przeprowadzili skazańców na drugi brzeg Bugu do Rybienka Leśnego. Po torturach, m.in. zdejmowaniu żywcem skóry z rąk (nazywano to „zdejmowaniem białych rękawiczek”) i nóg („zdejmowaniem ullańskich lampasów”), zostali oni powieszani na sośnie. Czekiści szczególnie okrutnie znęcali się nad ppor. Antonim Wołowskim, wziętym do niewoli pod Radzyminem. Torturowano też żołnierzy, m.in. Brzezińskiego i Kowalskiego, którzy zdążyli się wycofać z Wyszkowa z oddziałami gen. Żeligowskiego. Wśród zamordowanych w Wyszkwowie byli także: komendant miejscowego garnizonu, polski rewolucjonista Wasilewski, który prawdopodobnie ze względów osobistych został oskarżony przez szefa czerezwyczejki, oraz dwóch Żydów-syjonistów z Brańska⁸⁵.

Spółeczeństwo wobec bolszewickich rządów

Postawa poszczególnych grup społecznych, mniejszości narodowo-wo-religijnych wobec bolszewickich rządów zależała od stopnia uświadczenia narodowego, zamożności, poziomu moralnego, utożsamiania się z polską racją stanu.

⁸² D. Budelewski, *Powiat Maków Mazowiecki w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, s. 56–57.

⁸³ M.M. Grzybowski, s.147–154; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku w Ostrolęckiem*, s.89–90, 120–121.

⁸⁴ J. Szczepański, *Wojna polsko-sowiecka na ziemi wyszkowskiej*, s. 32.

⁸⁵ W. Mieczkowski, s. 31, s. 39–40. Niektórzy z ówczesnie żyjących mieszkańców Wyszkowa twierdzili, że skazani po torturach zostali zakopani żywcem, „Przegląd Tygodniowy” 1989, nr 35, s. 6.

W odpowiedzi na apel ordynariusza diecezji płockiej biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego księża pozostali w swoich parafiach. Uczynili tak mimo wielkiego niebezpieczeństwa grożącego im ze strony bolszewików. W niemal wszystkich miejscowościach bolszewicy dowódcy i komisarze zezwalali na odprawianie nabożeństw. Księża otrzymywali jednak polecenie, by unikali poruszania problemów politycznych i społecznych, „bo kula w łeb”, jak usłyszał proboszcz parafii w Wyszkwowie ks. Wiktor Mieczkowski⁸⁶.

Duchowieństwo nie zamierzało opuszczać swoich parafii mimo wielu ostrzeżeń. Korzystało z pomocy parafian przy wyszukiwaniu kryjówek i przebieraniu się w strój cywilny, gdy rzeczywiście groziło mu wielkie niebezpieczeństwo. Z możliwości ukrycia skorzystali m.in. proboszcz goworowski – ks. kan. Leon Gościcki oraz w obawie przed bolszewicką czerezwyczajką – ks. dziekan Wiktor Mieczkowski z Wyszkowa⁸⁷.

Odwaga oraz wiara duchowieństwa w ostateczne zwycięstwo nad bolszewikami spowodowały, że w polskim społeczeństwie wzrastały się nastroje patriotyczno-religijne. Mieszkańcy miast i wiosek zaczęli masowo i demonstracyjnie uczęszczać na wspólne modlitwy nie tylko w niedziele, ale i w dni powszednie. We wsiach, zwłaszcza dawnych zaściankach szlacheckich, publicznie śpiewano nabożne pieśni⁸⁸.

Bardzo często fakt zatrzymania katolickich księży powodował usilne starania parafian, a nawet wyznawców innych religii o uwolnienie duchownych. Ks. kan. Leon Gościcki, proboszcz z Goworowa, dekanat różański, wspominał:

Pod wieczór z polecenia czerezwyczajki dokonano u mnie skrupulatnej rewizji (już trzeci raz z rzędu), po której mnie i księdza wikarego Nowakowskiego aresztowano i osadzono za kratkami (...). Przez cały wieczór, noc i następny dzień tłumy i to bardzo liczne parafian domagały się wypuszczenia kapłanów. Mimo iż nad głowami strzelano, nie rozchodzili się, kobiety prosiły i wymyślały (...). Gdy byłem pod mocą bolszewicką, parafianie zbierali podpisy na oddzielnych arkuszach, a Żyd – stary Gerlic układał podanie o uwolnienie duchowieństwa. Wieczorem wójt Stanisław Karolak, protestant młynarz Wideman oraz miejscowy

⁸⁶ RGWA, f. 200, op. 3, d. 193, l. 72–73; RGASPI, f. 68, op. 1, d. 3, l. 28. Podczas wojennej narady III i XV armii sowieckich w dniu 11 września 1920 r. w Lidzie stwierdzono, że na ogół księża pozostali w swoich parafiach, a tylko jeden ksiądz sympatyzował z poglądami bolszewickiej ideologii, W. Mieczkowski, s. 39–40.

⁸⁷ W. Mieczkowski, s. 39–40; M.M. Grzybowski, s. 157–158.

⁸⁸ *Pamiętniki chłopów*, seria II, op. cit., s. 514–515. Nabożeństwa za Ojczyznę systematycznie odprawiano w pułtuskiej kolegiacie, J. Szczepański, *Wojna 1920 r. w powiecie pułtuskim*, s. 21.

rabin Gerlic udali się jako delegaci do czerezwyczałki. Skutek był oryginalny: mnie wypuszczono, delegatów w zamian osadzono za kratki. Ks. Stanisława Nowakowskiego zapędzono następnego dnia do Różana wraz ze wszystkimi aresztowanymi i dopiero po podsunięciu przeze mnie myśli, iż ludność oburzona z powodu aresztowania księdza i rabina na pewno na ich tyłach będzie robić dywersję – zdecydowali się wypuścić księdza i rabina (...)⁸⁹.

Pozorną chęć współpracy z najeżdżcą okazywali przedstawiciele inteligencji należącej do Związku Obrońców Ojczyzny, m.in. w Ciechanowie. Na wiadomość o powstaniu TKRP członkowie ZOO mieli za zadanie nie dopuścić do utworzenia Polskiej Czerwonej Armii, zniechęcać ludność do wstępowania w szeregi „polskiej rewolucyjnej armii”. Aby zabezpieczyć się od ewentualnego poboru do wojska lub przymusowych robót publicznych, które mieli zarządzić bolszewicy, należało przyjąć posady fikcyjne. Ciechanowska inteligencja gremialnie zapisywała się do „czerwonej Milicji Obywatelskiej”⁹⁰.

15 sierpnia 1920 r., gdy oddział polskiej kawalerii wpadł do Ciechanowa, członkowie Związku Obrońców Ojczyzny, stanowiący większość miejscowej milicji ludowej, chwycili za broń i rozbili kilkuset bolszewików. Wkrótce jednak, na wiadomość o wypieraniu z Ciechanowa jazdy gen. Aleksandra Karnickiego przez oddziały Armii Czerwonej, zmuszeni byli opuścić swoje miasto⁹¹.

W okresie bolszewickiej okupacji konspiracyjną działalność prowadziły harcerki z Przasnysza. Przebrane za wiejskie dziewczyny ukrywały i karmiły polskich żołnierzy, opatrywały, i przewoziły ich do szpitala w Ciechanowie⁹².

Na postawę młodzieży inteligentkiej w miastach, niepodatnej na wpływy sowieckiej agitacji, narzekał Naczelnik do Spraw Rewkomów XV Armii – Mucelan. Stwierdził, że „ulega ona wciąż wpływom nacjonalistów i księży”⁹³.

⁸⁹ Cyt, za: M.M. Grzybowski, s. 154.

⁹⁰ CHIDK, f. 482, op. 5, d. 152, l. 3–15; „Kurier Płocki” 1920, nr 209, s. 3.

⁹¹ CHIDK, f. 482, op. 5, d. 152, l. 3–15; „Kurier Płocki” 1920, nr 209, s. 3. Podczas radu polskiej kawalerii na Ciechanów zniszczono radiostację sowieckiej IV Armii, co było jedną z wielu przyczyn klęski wojsk Tuchaczewskiego w Bitwie Warszawskiej 1920 r.; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, s. 276–277.

⁹² W. Nekrasz, *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921*, część druga, Warszawa 1931, s. 103; P. Kaszubowski, *Z dziejów harcerstwa w powiecie przasnyskim w latach 1917–1950*, [w:] *85 lat na szlaku wielkiej przygody. Historia ZHP na ziemi przasnyskiej*, Przasnysz 2002, s. 21.

⁹³ RGWA, f. 200, op. 2, d. 193, l. 72–74; RGASPI, f. 68, op. 1, d. 44, l. 31–32.

Chłopi zamożni z terenu Mazowsza Północnego faktycznie traktowali bolszewików jako najeźdźców. Większość chłopów posiadających grunta pochowała konie i bydło w lasach i zaroślach, pozakopywała swój dobytek. Ludność gromadnie z dobytkiem i inwentarzem kryła się po lasach, tak że niektóre wsie podczas inwazji bolszewickiej były prawie wyludnione. Znany badacz dziejów Kurpiowszczyzny i działacz Narodowej Demokracji Adam Chętnik stwierdził: „Kto mógł, krył się w zarośla i niedostępne błota. W takich kryjówkach uratowano całe dziesiątki koni w poszczególnych wioskach”⁹⁴.

J. Mołodenow, jeden z żołnierzy sowieckiej 12. Dywizji Strzelców, wspominał po latach, że „polscy chłopi na wejście oswobodzicieli reagowali jak zwierzęta”. Nie chcieli oni sprzedawać za pieniądze żywności, ukrywali w lasach bydło, strzelali do żołnierzy Armii Czerwonej. Bolszewicy zmuszeni byli brać zakładników. „Wyczuwało się wzajemną nienawiść”⁹⁵.

Znaczna część chłopów małopolskich z terenu północnego Mazowsza początkowo zachowywała się życzliwie wobec nowej władzy. Nie było jednak wśród nich rewolucyjnego wrzenia. O zabieraniu ziemi dworskiej nie było mowy. Przypadki udziału w podziale ziemi dworskiej były sporadyczne. W poważnej mierze decydowała tu obawa przed powrotem wojsk polskich, w których ostateczne zwycięstwo nie wątpiono⁹⁶.

Na terenach zajętych przez oddziały Armii Czerwonej szczególnie duży wpływ na ludność wiejską miało PSL „Wyzwolenie”. Na wieść o ogłoszeniu Manifestu TKRP stronnictwo to kolportowało wśród mieszkańców wsi odezwy ostrzegające przed wpływami bolszewickiej agitacji, zapowiadając realizację reform społecznych, m.in. dekretu o reformie rolnej. W odezwie *Do braci chłopów* podkreślano, że tylko w Polsce niepodległej „lud może sobie zaprowadzić rząd i cały ustrój społeczny i gospodarczy taki, jaki mu potrzebny. Co cudze, co narzucone – to nie może być zdrowe”. W innej z odezw mówiono: „Nie kacap z głębokiej Rosji i nie bolszewik uczyć nas

⁹⁴ AAN, Adiutantura Generalna Naczelnego Dowództwa (AGND), mfm M 394, teka 10, nr 4805; RGASPI, f. 68, op. 1, d. 44, l. 35; A. Chętnik, *Kurpie*, Kraków 1924, s. 131. Konie ukrywano w lasach w okolicach Przasnysza, „Przasnyska Niezależna” 1990, nr 6, s. 5.

⁹⁵ S. Poltorak, *Pobedonosnoje poraženje*, Sankt Peterburg 1994, s. 141–142.

⁹⁶ RGASPI, f. 68, op. 1, d. 7, l. 28, „Gdy chłopom z okolic Wyszkowa, dającym podwody, starano się odwdziżyć, nakazując wziąć narzędzia rolnicze ze składów małej fabryki w Wyszkanie – oni odmówili”.

będzie. Polski my naród, polski lud – według własnej myśli i zdania zaprowadzimy swoje ludowe rządy w Polsce naszej”⁹⁷.

Ogół ludności wiejskiej nie wierzył w dekrety Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski.

Ogromnie charakterystycznym wydaje mi się zdanie – pisze Julian Marchlewski – wypowiedziane w rozmowie ze mną przez chłopą, gospodarza średniego w Łomżyńskim. Gdy mu mówiłem, że komuniści gotowi są dać darmo chłopom część ziemi folwarcznej, oświadczył kategorycznie, że chłopci darmo nie wezmą i tak uzasadniał: dziś dacie, a jutro na nowo dzielić będą i moje zabiorą. Po czym zakończył twardo: *cudzego nie chcę, a mojego nie ruszają*⁹⁸.

Wkraczające na Podlasie i Mazowsze oddziały Armii Czerwonej natomiast bez obaw, a w wielu przypadkach z radością były witane przez biedotę wiejską, która uważała, że dzięki temu nastąpi bezpowrotne odebranie ziemi właścicielom majątków ziemskich. Na trasie pochodu wojsk Tuchaczewskiego w niektórych folwarkach służba stawiała bramy triumfalne. W pow. płockim, w Leszczynie Księżym w pobliżu Bielska, „wybudowano na powitanie bolszewików bramę triumfalną przybraną kwiatami i czerwonymi flagami”. W Siecieniu dziewczęta ofiarowały wkraczającym żołnierzom kwiaty, a we wszystkich folwarkach mówiono o bolszewikach: „nasi idą”⁹⁹.

Służba dworska na Mazowszu wskazywała bolszewikom miejsca, gdzie zakopane zostały srebro i kosztowności, gdzie ukryto konie i bydło. Sama też brała czynny udział w rabunku majątków ziemskich. Robotnicy rolni chętnie ofiarowywali sowieckim żołnierzom żywność, uczestniczyli w wykopkach ziemniaków i młócce zboża na potrzeby Armii Czerwonej oraz wszystkich wiecach organizowanych przez sowieckich komisarzy.

Aktywnie współpracowali z bolszewikami przedstawiciele Związku Zawodowego Robotników Rolnych. W powiecie płockim członek zarządu płockiego ZZRR i delegat z gminy Kleniewo, Stanisław Szachnowski, przy-

⁹⁷ AAN, Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) „Wyzwolenie”, mfm 109/11, sygn. 2, sygn. 4, sygn. 6. Władze PSL „Wyzwolenie” mówiły o ustanowieniu komisji, które zaraz po wypędzeniu wroga z kraju przystąpi do realizacji dekretu o reformie rolnej z 15 lipca 1920 r. Ostrzegano jednocześnie, że „kto by brał ziemię samowolnie, będzie pozbawiony prawa do parcelacji, a obietnice lub podarunki bolszewickie nie mają znaczenia”.

⁹⁸ J. Marchlewski, *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna*, [w:] J. Marchlewski, *Pisma wybrane*, t. III, Warszawa 1956, s. 780.

⁹⁹ *Rola członków ZZRR*, s. 42–49; T. Kuźmiński, *Wiś w walce o Polskę Ludową 1910–1920*, Warszawa 1960, s. 253–254; A. Leinwand, *Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski*, s. 42, „Myśl Niepodległa” 1920, nr 517, s. 732; „Ludowiec” 1920, nr 27, s. 6.

witał bolszewików jako komunista, nazwał „naszymi oswobodzicielami”, a następnie po uzyskaniu ich przychylności ogłosił się właścicielem Kleńniewa¹⁰⁰.

Delegat ZZRR z Opatówca, Dąbrowski, informował bolszewików o ruchach wojsk polskich, dzięki czemu uniknęli oni zasadzki w Staroźrebach. Sekretarz ZZRR w powiecie sierpeckim Kazimierz Iwulski, który został członkiem sierpeckiego rewkomu, jeździł po folwarkach, robił spisy inwentarza, przygotowując odebranie ziemi właścicielom bez wykupu i oddanie służbie folwarcznej. Z kolei delegat ZZRR ze Srebrnej, Kujawski, objął majątek w posiadanie i przyczynił się do zamordowania przez bolszewików w okrutny sposób właściciela – Konstantego Zielińskiego, rządcy Głonka, gorzelnego Bocheńskiego i karbowego Majewskiego. W wielu folwarkach grabiono mienie właścicieli, wyrżnięto i zjedzono drób, trzodę i owce. W folwarku Kukowo służba dworska zmusiła do ucieczki właściciela Władysława Zielińskiego i razem z bolszewikami ścigała go po lesie¹⁰¹.

Warto też odnotować sporadyczne przykłady patriotycznej postawy służby dworskiej. Nieznana z nazwiska służąca z dworu w Niegłosach ukrywała dwóch polskich żołnierzy. Z tego powodu była szantażowana przez parobków, grożących jej wydaniem w ręce bolszewików¹⁰².

Wbrew oczekiwaniom dowódcy sił Frontu Zachodniego – Tuchaczewskiego i przewodniczącego TKRP – Marchlewskiego, poparcie polskiej klasy robotniczej dla Armii Czerwonej było znikome. Polski proletariat nie okazywał rewolucyjnego zapału. Rewolucyjna Rada Wojenna III Armii była zdania, co wyrażono w depeszy do Moskwy z 13 sierpnia, że kipi już w Warszawie rewolucja, rozklejane są żądania robotnicze oddania Warszawy Armii Czerwonej bez bitwy¹⁰³. Były to raczej życzenia aniżeli rzeczywistość.

Polscy robotnicy do działalności w rewkomach się nie garnęli. Na posiedzeniach Wydziałów Rewkomów 3. i 15. Armii 11 września 1920 r. w Lidzie stwierdzono, że „chętnych do współpracy polskich robotników z Armią Czerwoną było niewiele. Do współpracy garnęli się jedynie żydowscy robotnicy z Bundu i Poalej Syjonu”¹⁰⁴.

¹⁰⁰ T. Piekarski, *Ziemiaństwo Mazowsza Płockiego w latach 1918–1939*, s. 130.

¹⁰¹ Ibidem, s. 131–13; *Rola członków ZZRR*, s. 10–11.

¹⁰² T. Piekarski, *Ziemiaństwo Mazowsza Płockiego w latach 1918–1939*, s. 131.

¹⁰³ „Kurier Warszawski” 1920, nr 234, s. 2; J. Szczepański, *Spoleczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 355.

¹⁰⁴ RGWA, f. 200, op. 2, d. 193, l. 72–74; RGASPI, f. 68, op. 1, d. 44, l. 31–32.

Z badań Artura Leinwanda wynika, że w wielu miejscowościach zajętych przez oddziały Armii Czerwonej organizacje terenowe Polskiej Partii Socjalistycznej nie realizowały jednak zaleceń CKW PPS z 4 sierpnia 1920 r. Członkowie PPS nie tylko nie przeszkadzali w tworzeniu rewkomów, ale nawet sami włączyli się do pracy w komitetach rewolucyjnych: w Ciechanowie i Ostrołęce¹⁰⁵.

Oddziały Armii Czerwonej, wkraczające na ziemie Rzeczypospolitej, entuzjastycznie witali polscy komuniści. Zaangażowali się też bardzo w tworzenie rewkomów oraz we współpracę z bolszewickimi czerezwyczajkami. Członkowie KPRP z Przasnysza przygotowywali wykaz rodzin w mieście, które wysłały swoich ojców i synów do Armii Ochotniczej¹⁰⁶.

Niektórzy z polskich komunistów swą postawą starali się udowodnić, iż Armia Czerwona wkroczyła do Polski nie w celu grabieży, lecz jedynie po to, by wyzwolić lud pracujący z jarzma kapitalistycznego ucisku. Rabunkom sowieckich żołnierzy w Przasnyszu przeciwstawił się grożący rabusiom rewolwerem „oficer bolszewicki mówiący poprawnie po polsku, znający historię Polski. Wkrótce został on zabity strzałem w plecy przez jednego z bolszewików”. Aresztowany burmistrz Sierpca, Józef Chrapkowski, uniknął śmierci dzięki interwencji miejscowej komunistki Strześniewskiej, która za niego poręczyła¹⁰⁷.

Polscy komuniści zasiadający w rewkomach główną przyczynę ich słabości widzieli w zbyt wielkiej liczbie ich organizatorów, którzy bardzo często się zmieniali „Co jeden zapoczątkował i zaczęto wprowadzać w życie – przychodził jego zastępca, przekreślał wszystko i zaczynał robić tak, jak on rozumiał”. Z kolei dowódcy sowieckich oddziałów nie wyrażali się pozytywnie o przydatności miejscowych komunistów dla działalności komitetów rewolucyjnych na obszarze Mazowsza¹⁰⁸.

W tworzenie sowieckiego aparatu władzy była zaangażowana część ludności żydowskiej. Członkowie Bundu, Poalej Syjon, a nawet młodzież należąca do organizacji syjonistycznych uczestniczyła w organizacji pochodów, wieców i mityngów.

Żydzi niemal powszechnie stosowali się do zarządzeń bolszewickich. Żydowska młodzież zaciągała się do „czerwonej milicji”, starała się wejść

¹⁰⁵ RGASPI, f. 68, op. 1, d. 44, l. 35–36; A. Leinwand, *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej 1919–1920*, Warszawa 1964, s. 211–213.

¹⁰⁶ J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, s. 225.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 224–225; „Gazeta Warszawska” 1920, nr 210, s. 2.

¹⁰⁸ RGASPI, f. 68, op. 1, d. 3, l. 31.

do rewkomów i objąć tworzone stanowiska w urzędach miejskich i powiatowych. Odnosiła się do bolszewickich rządów z entuzjazmem, ale i strachem przed ich bezwzględnością. Komitety rewolucyjne stały się płaszczyzną walki o wpływy wśród dowódców Armii Czerwonej między członkami Bundu a KPRP. W istocie przewaga w komitecie rewolucyjnym dawała szansę na obronę interesów ekonomicznych ludności polskiej lub żydowskiej¹⁰⁹.

W kilku miastach Mazowsza i Podlasia powstały ochotnicze oddziały żydowskie, które zasiliły Armię Czerwoną. Polski wywiad donosił o powstaniu 500-osobowego oddziału żydowskiego w Wyszku. Po wkroczeniu bolszewików do Nasielska miejscowa ludność żydowska, w wieku poborowym i młodsza, masowo wstępowała do Armii Czerwonej¹¹⁰.

Ludność żydowska stanowiła większość członków milicji ludowej, rekrutującej się głównie z dezertersów z Wojska Polskiego. Milicjanci i członkowie rewkomów oprowadzali bolszewickich żołnierzy po sklepach i prywatnych mieszkaniach kupców i handlarzy, ułatwiając im rabunek. Egzekwowali kontrybucje nałożone na mieszkańców poszczególnych miast. Dopuszczali się denuncjacji wobec rodzin członków Policji Państwowej, oficerów Wojska Polskiego oraz osób, które zaciągnęły się do Armii Ochotniczej. Żydzi wchodzący w skład rewkomów i „czerwonej milicji” układali listy polskich patriotów, które następnie przekazywali do wykorzystania przez czerezwyczajki. Wyszukowski milicjant Sruł Rubin znęcał się nad polskimi jeńcami i udaremnił próbę ich ucieczki¹¹¹.

Z polską racją stanu identyfikował się natomiast ogół zamożnej ludności żydowskiej, obawiającej się utraty majątku. Przeciwko bolszewickim rządcom występowali też ortodoksi, obawiający się ateizacji życia publicznego w kraju opanowanym przez komunistów. Ich obawy były w pełni uzasadnione.

Po zajęciu Ciechanowa przez oddziały sowieckie zarząd gminy żydowskiej ukrywał 150 polskich żołnierzy w synagodze, gdzie przynoszono im je-

¹⁰⁹ CAW, Dowództwo 5. Armii, sygn. 4, k. 13.

¹¹⁰ AAN, PRM, sygn. 16922/20, s. 17–18; „Myśl Niepodległa” 1920, m 516, s. 711–714; J. Szczepański, *Wojna 1920 r. na Mazowszu i Podlasiu*, s. 229.

¹¹¹ CAW, Dowództwo Frontu Północnego, sygn. 19, nr C. 68; AAN, Prezydium Rady Ministrów (PRM), sygn. 12702/21, k. 36–37; AAN, Instytucje wojskowe, sygn. 296/I-36, k. 300; APP, SPMM, sygn. 2, k. 168; „Gazeta Warszawska”, 1920, nr 235, s. 6; T. Mściślawski, *Wojsko Polskie a Żydzi*, Warszawa 1923, s. 29–30.

dzenie. Inny z ciechanowskich Żydów, nieznanego nazwiska, w swym domu przy ul. Przasnyskiej ukrył siedmiu polskich żołnierzy¹¹².

Podczas bolszewickiej okupacji ludność żydowska niejednokrotnie, często z narażeniem własnego życia, ratowała życie Polakom, m.in. księżom, burmistrzom, żołnierzom. Dzięki interwencji i poręczeniu ze strony ludności żydowskiej uwolniono ks. kan. Leona Gościckiego, proboszcza z Goworowa. Aresztowanego księdza Franciszka Flaczyńskiego z Makowa uratował prezes miejscowego rewkomu Fajwel Blum, twierdząc, że śmierć katolickiego duchownego „przyniesie Żydom nieszczęście”. Żydzi z Przasnysza ostrzegali przed aresztowaniem ks. dziekana Józefa Piekuta. Gdy w Pułtusk bolszewicka czerezwycyzajka aresztowała burmistrza Stanisława Śniegockiego, urzędnika magistratu Budnego i właściciela ziemskiego Żmijewskiego, o uwolnienie ich zabiegali również pułtuscy Żydzi¹¹³.

Na północnym Mazowszu działalność nowej, narzuconej siłą władzy spotykała się na ogół z niechęcią bądź jawną wrogością miejscowej ludności. Wpływy rewkomów w społeczeństwie były stosunkowo niewielkie. Ich przewodniczącymi zostawali na ogół Rosjanie lub polscy komuniści przybywający z Rosji, nieorientujący się w realiach życia społeczno-politycznego na danym terenie. Autorytet rewkomów był podważany z powodu dominacji w nich Żydów. Nawet wiara członków KPRP i biedoty wiejskiej w dobre intencje sowieckich dowódców, zakładających komitety wojskowo-rewolucyjne, słabła z powodu ogromnych kontrybucji i grabieży ze strony żołnierzy Armii Czerwonej.

Plany budowy sowieckiego aparatu władzy na ziemiach Rzeczypospolitej, w tym na obszarze Mazowsza Północnego, zostały przekreślone przez zwycięstwo wojsk polskich w Bitwie Warszawskiej 1920 r.

Janusz Szczepański

¹¹² CAW, Dowództwo Frontu Północnego, sygn. 19, k. 55.

¹¹³ AAN, PRM, sygn. 12702/21, k. 12; J.M. Skurnik, *Maków*, s. 75; M.M. Grzybowski, s. 154; J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, s. 230–231.

Bibliografia

Archiwa zagraniczne

- 1. Centr Chranienija Istoriko-Dokumentalnych Kolekcji (CHIDK) w Moskwie**
 - Polskie organizacje burżuazyjno-nacjonalistyczne i wojskowo-dywersyjne
- 2. Rosyjskij Gosudarstwiennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii (RGASPI) w Moskwie**
 - Centralny Komitet Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików)
 - Polskie Biuro Agitacji i Propagandy przy Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików)
 - Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski
- 3. Rosyjskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw (RGWA) w Moskwie**
 - Akta Dowództwa Armii Czerwonej
 - Akta IV Armii
 - Akta XV Armii

Archiwa krajowe

- 1. Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie**
 - Adiutantura Generalna Naczelnego Dowództwa (AGND)
 - Instytucje wojskowe
 - Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa (KCNP)
 - Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) „Wyzwolenie”
 - Prezydium Rady Ministrów (PRM)
 - Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (TKRP)
- 2. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW) w Warszawie**
 - Dowództwo Frontu Północnego
 - Dowództwo 1. Armii
 - Dowództwo 5. Armii
- 3. Archiwum Państwowe w Pultusku**
 - Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim (SPMM)

Źródła drukowane

- Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich*, t. 2, Warszawa 1961.
- Mściśławski T., *Wojsko Polskie a Żydzi*, Warszawa 1923.
- Rola członków Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej podczas najazdu bolszewickiego*, Warszawa 1921.

Pamiętniki i wspomnienia

- Bejt S., *Bolszewicy w Przasnyszu*, [w:] *Księga Pamięci Gminy Żydowskiej w Przasnyszu*, Tel Awiw 1974.
- Bieniewski K., *Widziane oczami trzynastoletniego subiekta*, „Biezuńskie Zeszyty Historyczne”, nr 8, Biezuń 1996.
- Kopetch Ch., *Życie w mieście*, [w:] *Księga Pamięci Gminy Żydowskiej Serock*, New York 1971.

Marchlewski J., *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna*, [w:] J. Marchlewski, *Pisma wybrane*, t. III, Warszawa 1956.

Mieczkowski W., *Bolszewicy w polskiej plebanii*, Wyszków 1921.

Pamiętniki chłopów, seria 2, Warszawa 1936.

Skurnik J.M., *Maków*, [w:] *Księga Pamięci Gminy Żydowskiej Maków Mazowiecki*, red. I. Brat, Tel Awiw 1969.

W świetle wspomnień Awiezera Dvori (Kuferminca), [w:] *Księga Żydów Ostrołęckich*, red. J. Gołota, Ostrołęka, Tel Awiw 2001.

Zajdziński T., *Moje pierwsze przeżycia wojenne*, „Biezuńskie Zeszyty Historyczne” nr 9, Biezuń 1996.

Opracowania

Budelewski D., *Powiat Maków Mazowiecki w latach Drugiej Rzeczypospolitej. Życie polityczne, społeczno-gospodarcze, szkolnictwo i kultura*, Maków Mazowiecki 2015.

Chętnik A., *Kurpie*, Kraków 1924.

Grzybowski M.M., *Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu*, Płock 1990.

Hackiewicz A.F., *Polskie internacjonalisty w борbie za włast Sowietow w Biełorusii*, Mińsk 1967.

Juszkiewicz R., *Mława – jej dzieje – lata 1914 – 1939*, tom III (część pierwsza), Mława 2004.

Kaszubowski P., *Z dziejów harcerstwa w powiecie przasnyskim w latach 1917–1950* [w:] *85 lat na szlaku wielkiej przygody. Historia ZHP na ziemi przasnyskiej*, Przasnysz 2002.

Klimecki M., *Polrewkom i Galrewkom. Sowietyzacja Polski latem 1920 roku*, [w:] *Wojna o wszystko. Opowieść o wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, red. J. Cisek, Warszawa 2010.

Kołodziejska S., *Bolszewicy w Biezuńniu*, „Biezuńskie Zeszyty Historyczne”, nr 8, Biezuń 1996.

Kowalczyk J., *Komunistyczna Partia Polski w okręgu łomżyńskim, 1919–1938*, Warszawa 1975.

Kuźmiński T., *Wieś w walce o Polskę Ludową 1910–1920*, Warszawa 1960.

Leinwand A.J., *Bolszewicki plakat propagandowy w okresie wojny polsko-sowieckiej 1920 roku*, „Studia z dziejów Rosji i Europy środkowo-Wschodniej” 1992, t. 27.

Leinwand A.J., *Sztuka w służbie utopii. O funkcjach politycznych i propagandowych sztuk plastycznych w Rosji radzieckiej lat 1917–1922*, Warszawa 1998.

Leinwand A., *Polska Partia Socjalistyczna wobec wojny polsko-radzieckiej 1919–1920*, Warszawa 1964.

Najdus W., *Lewica polska w kraju Rad 1918–1920*, Warszawa 1971.

Najdus W., *Poglądy grup SDPR i KPRP w Rosji w latach 1917–1920 na kwestię narodową*, „Z pola walki” 1967, nr 2.

Nekrasz W., *Harcerze w bojach. Przyczynek do udziału młodzieży polskiej w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1914–1921. Część druga*, Warszawa 1931.

Ostaszewski J., *Dzieje Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”*, Mława 1931.

Pacholczykowa A., *Piotrowski Teodor Jan (1892–1975)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 26, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981.

Partyjno-politiceskaja rabota w Krasnoj Armii (III 1919–1920 g.), t. II, Moskwa 1964.

Pełka J., *Ciechanowskie w sierpniu 1920 r.*, „Tygodnik Ciechanowski” 1988.

Pełka J., *Patrioci czy zdrajcy? Historia jednej tablicy*, „Tygodnik Ciechanowski” 1990.

Piekarski T., *Ziemiaństwo Mazowsza Płockiego w latach 1918–1939*, Poznań 2013.

Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2: (1919–1939), Londyn 1985.

Poltorak S., *Pobedonosnoje poraženje*, Sankt Peterburg 1994.

Polsko-sowieckaja wojna 1918–1920, red. J.J. Kostiuszko, cz. 1, Moskwa 1994.

Rząd, ziemiaństwo a Związek Robotników Rolnych, Warszawa 1921, s. 32.

Szczepański J., *Budowa sowieckiego aparatu władzy w 1920 roku w Polsce*, [w:] *Rok 1920. Wojna i polityka*, red. M. Szumiło, Lublin 2011.

Szczepański J., *Duchowieństwo diecezji płockiej w obliczu bolszewickiego najazdu 1920 r.*, [w:] *Kościół i kultura*, red. R. Jaworski i A. Koseski, Płock–Pułtusk 1996.

Szczepański J., *Dzieje społeczności żydowskiej powiatów Pułtusk i Maków Mazowiecki*, Warszawa 1993.

Szczepański J., *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000.

Szczepański J., *Spółczesność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005.

Szczepański J., *W Polsce Odrodzonej*, [w:] *Dzieje Pułtuska*, tom II – 1795–1989, red. A. Koseski, J. Szczepański, Pułtusk 2017.

Szczepański J., *Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa–Pułtusk 1995.

Szczepański J., *Wojna 1920 roku w Ostrołęckiem*, Warszawa–Ostrołęka–Pułtusk 1997.

Szczepański J., *Wojna 1920 roku w powiecie pułtuskim*, Pułtusk 1990.

Szczepański J., *Wojna polsko-bolszewicka 1920 roku w powiecie pułtuskim*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. III, red. A. Gieysztor, Warszawa–Pułtusk 1997.

Szczepański J., *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku na ziemi wyszkowskiej*, Wyszaków 1993.

Szczepański J., *Ziemia sierpecka w latach II Rzeczypospolitej 1918–1939*, [w:] *Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, red. M. Chudzyński, Sierpc 2003.

Świecki T., Wybult F., *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, oprac. A. Litwin, Warszawa 1955.

Waleszczak R., *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999.

Wesołek I., *Monografia m. Makowa Maz.*, Maków Maz. 1938.

Zamoyski A., *Warszawa 1920. Nieudany podbój Europy. Klęska Lenina*, Kraków 2009.

Żenczykowski T., *Dwa Komitety 1920, 1944. Polska w planach Lenina i Stalina*, Paryż 1984.

Prasa

- „Gazeta Warszawska” 1920.
- „Kurier Płocki” 1920.
- „Kurier Warszawski” 1920.
- „Ludowiec” 1920.
- „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1920, 1921.
- „Myśl Niepodległa” 1920.
- „Obrona” 1920.
- „Ojczyzna” 1920.
- „Tygodnik Ilustrowany” 1920.
- „Żołnierz Polski” 1920.

Soviet occupation of Northern Mazovia during the 1920 invasion

Keywords

Red Army, Bolsheviks, Northern Mazovia, Soviet invasion, society, repression, Provisional Polish Revolutionary Committee, revolutionary committees, Cheka

Abstract

This work – based on, inter alia, source materials obtained from Moscow archives – describes the ‘Bolshevik rule’ in the area of Northern Mazovia occupied by Red Army troops in August 1920. It refers to the repression, looting of property, rapes, and profanation of religious sites by the Bolsheviks. It presents their attitude towards particular classes of the society of Northern Mazovia: clergy, landed gentry, burgesses, the working class, peasants, the rural poor, and the Jews. One of this work’s key points of focus is the issue of installing the Soviet apparatus of power (the so-called revolutionary committees) on the marching route of Tukhachevsky’s army. The author also describes the attitudes of individual classes of the Mazovian society towards the entering Red Army troops, and later towards the building of the Soviet apparatus of power. A separately discussed issue is the Bolsheviks’ policy of repression through, inter alia, the Cheka committees, against Polish prisoners of war and civilians during the retreat of Tukhachevsky’s army.

Sowjetische Besetzung von Nordmasowien während des Überfalls von 1920

Schlüsselwörter

Rote Armee, Bolschewiken, Nordmasowien, Bolschewistischer Überfall, Gesellschaft, Repressionen, Provisorisches Revolutionskomitee Polens, Revkomy, Tschreswytschaika

Kurzfassung

Diese Studie, die sich u.a. auf die Quellenmaterialien aus den Moskauer Archiven stützt, charakterisiert die „bolschewistische Herrschaft“ im Gebiet Nordmasowiens, das im August 1920 von Truppen der Roten Armee besetzt wurde. Sie bezieht sich auf Repressionen, Eigentumsplünderungen, Vergewaltigungen, Schändung religiöser Stätten durch Bolschewiki. Sie stellt ihre Haltung gegenüber den einzelnen Schichten der Gesellschaft Nordmasowiens dar, darunter gegenüber den Geistlichen, den Grundbesitzern, den Stadtbewohnern, der Arbeiterklasse, den Bauern, der armen Landbevölkerung und der jüdischen Bevölkerung. Einen wichtigen Platz in der Studie nimmt die Frage des Aufbaus des sowjetischen Machtapparats (der sog. „Revkomy“) auf der Marschroute der Tuchatschewskis Armee ein. Der Autor charakterisiert auch die Position der einzelnen Schichten Masowiens gegenüber dem Einmarsch von Truppen der Roten Armee und dann gegenüber dem Aufbau des sowjetischen Machtapparats. Ein separates Thema wird die Repressionspolitik der Bolschewiki sein, u.a. seitens der Tschreswytschaikas gegenüber den polnischen Kriegsgefangenen und Zivilisten während des Rückzugs der Tuchatschewskis Armee.

Советская оккупация Северной Мазовии во время вторжения в 1920 г.

Ключевые слова

Красная Армия, большевики, Северная Мазовия, большевистское вторжение, общество, репрессии, Временный революционный комитет Польши, ревкомы, чрезвычайка,

Резюме

Настоящая работа, опирающаяся среди прочего на документальные источники, найденные в московских архивах, описывает «большевистское правление» на территории Северной Мазовии, захваченной Красной Армией в августе 1920 г. Внимание уделяется репрессиям, грабёжам, насилию и осквернению мест отправления религиозного культа, осуществляемым большевиками. Представлено их отношение к отдельным слоям населения Северной Мазовии, в том числе священникам, помещикам, горожанам, рабочему классу, крестьянам, сельским беднякам и евреям. Особое внимание уделяется проблеме установления советских властных

структур (т. н. ревкомов) по пути продвижения войск Тухачевского. Автор описывает также отношение отдельных слоев населения Мазовии к наступающим частям Красной Армии, а в последствии — созданию советских властных структур. Отдельно разбирается вопрос применения репрессий большевиками, в т. ч. «чрезвычайками» против польских военнопленных и гражданского населения при отступлении войск Тухачевского.